



# ROTARIANIN

ISSN 1732-7717

DWUMIESIĘCZNIK NR 4/2014



Rotary w pigułce  
czyli **CONNECT  
FOR GOOD**

str. 43



## Drodzy polscy przyjaciele, czytelnicy „Rotarianina”

Czuję się zaszczycony, mogąc zwracać się do Was za pośrednictwem magazynu dystryktalnego, który bardzo cenię. Moim zdaniem odgrywa on bardzo ważną rolę w życiu polskiego Rotary, a także w rozwoju naszego ruchu w Polsce.

Ten rok rotariański jest dla mnie szczególnie, jako że stawia przed nami tragiczne wyzwania. Aneksja Krymu i wojna, która ogarnęła wschodnią Ukrainę, przyniosły dramaty setek tysięcy mieszkańców regionu i całego kraju. Codziennie ludzie giną, tracą zdrowie, domy, szkoły, przedszkola, szpitale – cała infrastruktura społeczna została tam zniszczona. Sytuacja ta ma wpływ na życie naszych rotariańskich braci i sióstr w tym samym regionie, a także na aktywność ich klubów. Wszyscy oni w ten czy inny sposób starają się pomagać.

Wspaniały przykład rotariańskiej solidarności mamy w naszym dystrykcie – z inicjatywy komitetu Polska-Ukraina pod przywództwem Ryszarda Łuczyna polscy rotarianie zebrali pieniądze i zorganizowali obóz wypoczynkowy dla 25 ukraińskich dzieci, których rodziny ucierpiały podczas konfliktu wojennego.

Niestety wiele jest do zrobienia w najbliższym czasie: wyposażenie szpitali, domów dziecka, rekonstrukcja obiektów użyteczności publicznej, zapewnienie dachu nad głową bezdomnym itp. Na niektóre z tych zadań zapewne uda się zdobyć granty globalne, inne będą wymagały założenia międzynarodowego funduszu pomocowego.

Jednak mimo tych tragicznych wydarzeń nie możemy tracić z oczu innych celów Rotary: likwidacji polio, zwiększania członkostwa, wspierania Rotary Foundation oraz organizowania Dni Rotary, podczas których będziemy pokazywali naszym społecznościom lokalnym, jak widzimy świat i naszą rolę w nim. W naszym dystrykcie wielokrotnie demonstrowaliśmy umiejętność osiągania celów i spełniania marzeń. Jestem pewien, że w tym roku też odniesiemy sukces.

Ze szczerymi życzeniami pokoju, zdrowia,  
szczęścia osobistego i rodzinnego  
oraz wielu udanych projektów rotariańskich

Aleksiej Kozenkin,  
DG D-2230  
2014–2015



## Drodzy przyjaciele Rotarianie

Jako prezydent Rotary International odwiedzam bardzo liczne kraje rotariańskiego świata. Jeżdżę na imprezy organizowane przez kluby, przemawiam na spotkaniach, konferencjach i instytucjach, zachęcam do aktywniejszej służby. Mam zaszczyt przyglądać się także służbie naszego najmłodszego pokolenia: rotaractorów, interactorów, uczestników wymiany i seminariów RYLA.

Kiedy widzę efekty projektów realizowanych przez rotarian, jestem zawsze pod wrażeniem, czuję się dumny i szczęśliwy. Kiedy widzę efekty projektów naszych młodych pokoleń, jestem dumny, szczęśliwy, ale także... zaskoczony. Nie tyle wysoką jakością ich pracy, bo do tego już przywykłem, ile ich kreatywnością i świeżością myślenia. Gdy patrzę na to, czego dokonali rotarianie, myślę „Świetna robota”. Gdy patrzę na to, czego dokonali nasi młodzi, myślę „Świetny pomysł”.

Każda generacja postrzega świat inaczej i każdy człowiek ma swój indywidualny sposób myślenia. Widzimy te same problemy, sięgamy po inne rozwiązania. Dlatego siłą Rotary – organizacji wielu kultur, języków i ras – jest nasza różnorodność.

W Rotary staramy się patrzeć perspektywicznie. Chcemy służyć tak, aby efekty naszych akcji były trwałe. Młode pokolenia myślą podobnie i myślenie to przekładają na zaangażowanie w sprawy, które są dla nich ważne, np. w ochronę środowiska. Kiedy ja wstępowałem do Rotary, środowisko naturalne mało kogo interesowało. Dla dzisiejszych młodych ludzi jest ono sprawą najwyższej wagi.

Taka perspektywa jest cenna dla świata rotariańskiego i powinniśmy ją wspierać. Młodzi mogą się uczyć od nas, ale także my od nich!

Nie zapominajmy o tym, że rotaractorzy, interactorzy, uczestnicy wymiany i seminariów RYLA to rotarianie przyszłości. Wspierając ich, wspieramy naszą przyszłość. To oni są przyszłymi członkami klubów, gubernatorami dystryktów, oficerami i prezydentami Rotary International.

Gary C.K. Huang  
Prezydent Rotary International



## Bądźmy hojni dla Rotary Foundation

Rotarianie są hojni. Potrafią realizować kosztowne, szlachetne przedsięwzięcia charytatywne w swoim otoczeniu, ale w wielu wypadkach nie wspierają swojej własnej organizacji dobroczynnej: Rotary Foundation.

Chciałbym, żeby każdy klub dokonał wpłaty na konto Rotary Foundation. Pamiętajcie, że dobro, jakie jesteśmy w stanie czynić, ma swoje granice. Te granice wyznacza wysokość Waszych wpłat. Kiedy robicie przelew dla Rotary Foundation, nie wysyłacie ciężko zarobionych pieniędzy do Evans-ton. Wasze pieniądze pomagają niewidomej osobie odzyskać wzrok, dziecku wyrosnąć na zdrowego dorosłego, uczniowi zdobyć lepszą edukację, rodzinie zjeść ciepły posiłek.

Co roku członkowie zarządu Rotary Foundation ustanawiają docelową wysokość funduszu rocznego – tego, który zasila fundusz światowy. W tym roku założyliśmy, że zbieramy 123 miliony USD. To znaczy, że każdy rotarianin po-

winien wpłacić minimum 100 USD. Mam świadomość tego, że w niektórych krajach jest to naprawdę duża kwota. Jeśli tak jest w Waszym przypadku, wpłacajcie tyle, na ile pozwala Wam domowy budżet.

Jedno z naszych haseł brzmi: „Każdy rotarianin, każdego roku”. Chodzi w nim właśnie o to, by każdy rotarianin wpłacił składkę na RF. Chciałbym, żeby w tym roku stało się to priorytetem. Jak zaznaczyłem na początku, rotarianie są ludźmi hojnymi. Jestem pewien, że potraficie być hojni także dla naszej Rotary Foundation.

John Kenny  
Prezes Rotary Foundation



# Bliżej świata

Zobacz, jakie projekty realizują rotarianie z innych krajów.



## [1] TAJWAN



Transport publiczny w Taipei stał się odrobinę bardziej ekologiczny dzięki RC Longtan. W kwietniu tego roku klub podarował miastu przystanek autobusowy z bateriami słonecznymi na dachu – dzięki nim jest przez całą noc oświetlony. Przystanek znajduje się przy ruchliwej ulicy Xinsheng. To już drugi taki dar klubu dla Taipei. Prezydent klubu zaapelował do rotarian o wpłaty, ponieważ planuje ufundować w mieście więcej przystanków wyposażonych w baterie słoneczne.

## [2] USA



Kluby Rotary z trzech hrabstw w stanie Nebraska zorganizowały w kwietniu spotkanie dla osób ubiegających się o obywatelstwo amerykańskie. Spotkanie było częścią długoterminowego programu prowadzonego przez kluby. Ma on pomóc imigrantom zintegrować się z mieszkańcami regionu. Kluby Norfolk, Schuyer i Columbus Morning zobowiązały się pomóc uczestnikom spotkania (było ich 28) w opłaceniu kosztów uzyskania obywatelstwa. Przeprowadzono też zajęcia z kultury i historii USA, które ułatwią imigrantom zdanie obowiązkowych testów naturalizacyjnych.

## [3] Kanada



Kluby Peace River, Alta i Eugene Delta postanowiły wesprzeć regionalną organizację charytatywną. Po przejrzeniu różnych zgłoszeń zdecydowały się pomóc Peace Regional Outreach Campus – to nowa,

alternatywna szkoła dla młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. Kluby rotariańskie wystąpiły o grant, dzięki któremu powstanie nowy budynek szkoły. Będzie się w nim mieścić m.in. żłobek dla dzieci uczniów. Szkoła wystartowała we wrześniu 2013 r.

## [4] El Salvador

Grupa rotarian z Burlington (Kanada, Ontario) w kwietniu przyjechała do El Salvador, aby przekazać osobom potrzebującym 560 wózków inwalidzkich. Fundusze na wózki były zbierane przez dwa lata we współpracy z RC San Salvador oraz organizacją Wheelchair Foundation. Rotarianie sprezentowali część wózków dzieciom przebywającym w ośrodku rehabilitacyjnym, a potem podczas uroczystości w centrum konferencyjnym w San Salvador przekazali je niepełnosprawnym przybyłym z całego kraju, w tym ludziom sparaliżowanym na skutek przebytego polio oraz ofiarom min.



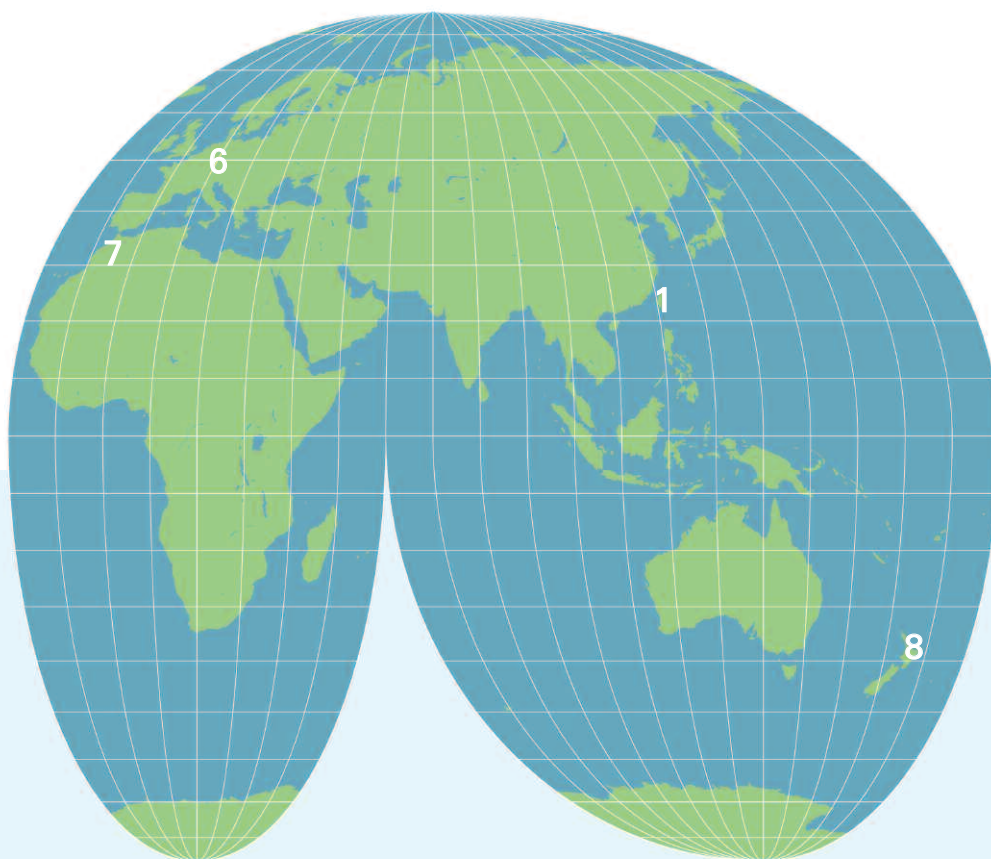
## [5] Peru

Rotarianie z klubu Inka Cusco w roku 2008 zaczęli przygotowania do programu Pachama Raymi – jego za-



łożeniem była pomoc rodzinom z obszarów wiejskich. Rotarianie zaangażowali do niego gospodarzy, którzy osiągnęli sukces i mieszkają w tej samej okolicy, co uczestnicy programu. Prosilili, by przekazywali swoją wiedzę na temat zrównoważonego rolnictwa biedniejszym rolnikom. Program wystartował i trwał trzy lata. Wzięło w nim udział 448 rodzin z dystryktu Carhuamayo. Prowadzący zajęcia uczyli m.in., jak zapobiegać erozji gleby, odpowiednio planując wypas bydła. Pod koniec trwania programu rotarianie przeprowadzili badania. Okazało się, że 80 procent rodzin wcieliło innowacje w życie, a także posadziło prawie 3000 drzew.





Rotary w liczbach	
<b>ROTARY</b>	
Członkowie	1 220 115
Kluby	34 558
<b>ROTARACT</b>	
Członkowie	158 401
Kluby	6887
<b>INTERACT</b>	
Członkowie	385 066
Kluby	16 742

Dane z kwietnia 2014

## [6] Niemcy

Wśród nauczycieli z 41 szkół podstawowych w Mönchengladbach, zubożałym mieście w północnych Niemczech, które było do niedawna potęgą



włókienniczą, przeprowadzono ankietę. Prawie 100 procent respondentów zaznaczyło, że przemoc w klasie stanowi dla nich poważny problem. Kluby Rotary z Mönchengladbach oraz z Nijmegen z Holandii postanowiły nauczyć dzieci rozwiązywać konflikty, zanim przerodzą się w bójkę. Wspólnie wystąpiły o grant globalny, dzięki niemu sfinansują przeprowadzenie warsztatów z zapobiegania przemocy w 22 szkołach podstawowych. Psycholog będzie pracował z dziećmi przez dwa lata, w zajęciach weźmie udział ponad 6000 uczniów.

## [7] Maroko

Tariq Ramadan, muzułmański teolog, filozof i pisarz polityczny, oksfordzki profesor wiedzy o Islamie wygłosił wykład podczas imprezy zorganizowanej przez marokańskich rotaractorów. Ramadan przemawiał do 300-osobowej publiczności École



Hassania des travaux publics (EHTP) – to polittechnika w Casablance. Rotaract działający przy tej uczelni zaprosił profesora, by dał wykład o nauce i etyce oraz swojej nowej książce „At the Risk of Ideas”, którą napisał wspólnie z Edgarem Morinem, jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych współczesnych myślicieli francuskich.

## [8] Nowa Zelandia

Przedszkolaki powinny rozwijać umiejętność mówienia – im lepiej mówią, tym lepiej radzą sobie później z czytaniem. Aby zachęcić dzieci do mówienia, RC Rotorua Surise nawiązał współpracę z logopedą i pod jego okiem stworzył program Te Wa Korero Nga Tamariki (co z języka maoryjskiego tłumaczy się jako „czas mowy dzieci”). Programem objętych jest 40 pięciolatek w jednej ze szkół podstawowych w Rotorua. Jego reguły są proste – członkowie klubu spotykają się z dziećmi trzy razy w tygodniu. Czytają im książki i grają w gry edukacyjne, rozwijające sztukę mówienia.



# 105. konwencja Rotary International

1–4 czerwca, Sydney, Australia

Wrażeniami z udziału w konwencji dzielą się **Mark Krawczyński** i **Andrzej Ludek**, obaj z RC Warszawa City. Dla Marka była to pierwsza konwencja, a dla Andrzeja dziesiąta, w której uczestniczyli.

**AL:** Przygotowania do udziału w konwencji zaczynają się prawie rok przed tym wydarzeniem. Dla mnie i mojej rodziny konwencja w Sydney była jubileuszowa – dziesiąta.

Tradycyjnie rozpocząłem od znalezienia potencjalnych uczestników, rezerwacji korzystnych połączeń lotniczych i znalezienie zakwaterowania (domu lub apartamentu, a nie hotelu). Pierwszym i jak się okazało jedynym współtowarzyszem wyprawy został Mark Krawczyński, który jest od dwóch lat członkiem naszego klubu. Mark spędził w Australii ponad 40 lat. Jego doświadczenie i kontakty bardzo się nam przydały.

Loty z przesiadkami w Kopenhadze i Singapurze zajęły nam ponad 27 godzin. Wynajęliśmy przepiękny dom w wiktoriańskim stylu, należący do przyjaciela Marka. Pięć dni, które pozostały do rozpoczęcia konwencji, spędziliśmy na zwiedzaniu miasta i okolic. Tu nieocenionym przewodnikiem okazał się Mark – pokazał nam miejsca, których nie ma w standardowej ofercie żadnego z lokalnych biur podróży. Oprócz centrum Sydney zwiedziliśmy między innymi Park Narodowy Kuring-gai Chase ze spektakularnymi widokami na Barrenjoey Headland i dwie wielkie zatoki oraz półwysep z bajeczną Palm Beach.

Zarejestrowaliśmy się już w pierwszym dniu rejestracji (trzy dni przed oficjalnym otwarciem) i warto było, ponieważ identyfikator upoważniał przez 8 dni do bezpłatnego korzystania ze środ-

ków publicznej komunikacji, która jak wszystko tutaj była bardzo droga.

Już w pierwszym dniu rejestracji spotkaliśmy tłumy rotarian z całego świata. Niestety z Polski doliczyliśmy się zaledwie szóstki uczestników. Oprócz naszej czwórki była jeszcze DGN Basia Pawlisz i PDG Tadeusz Płuziński.

Jak zwykle konwencję poprzedziły imprezy towarzyszące: spotkanie oficerów wymiany młodzieżowej (w tym uczestniczył Tadeusz), spotkanie oficerów RYLA, spotkanie Rotaractu. Mimo że ramowy program każdej konwencji jest podobny, to każda jest wyjątkowa. Ten wyjątkowy charakter tworzą gospodarze, którzy przez kilka lat przygotowują się do wydarzenia. A możliwości tych jest mnóstwo: program kulturalny, imprezy towarzyszące, program turystyczny, wieczór gospodarczy, kiedy lokalne kluby goszczą rotarian – uczestników konwencji, i wiele innych lokalnych atrakcji.

**MK:** Metropolia, w której skład wchodzi Sydney, liczy ponad 5 mln mieszkańców i jest największa w Australii. Jest bardzo piękna, ale też bardzo rozległa. Sydney jest położone nad przepiękną zatoką Port Jackson, która ma ponad 25 km długości, ale sama składa się z setek mniejszych zatoczek, co znaczy, że jej wybrzeża mają razem kilkaset kilometrów długości. Na zachodzie ograniczają Sydney malownicze Góry Błękitne, a na południu i północy są dwie inne zatoki: Botany Bay i Port Hacking. Samo centrum miasta jest

usytuowane po dwóch stronach głównej zatoki, połączone wielkim stalowym mostem Sydney Harbour Bridge. Tuż obok tego mostu po drugiej stronie zatoczki Circular Quay leży słynna Sydney Opera House, przy której miałem zaszczyt pracować, nadzorując jako architekt wielką rozbudowę tego wspaniałego budynku.

Na miejsce konwencji, w której uczestniczyło ponad 18 tys. gości i organizatorów, wybrano słynny Park Olimpijski, wybudowany na Igrzyska Olimpijskie w 2000 r. Ta bardzo obszerna i nowoczesna dzielnica łączy kilka wielkich stadionów oraz sale wystawowe i konferencyjne. Uczestnicy konwencji czasami gubili się w ogromnej przestrzeni tego kompleksu, który nawet ma własną, piękną stację kolejową. Uczestników z centrum miasta dowoziły specjalne pociągi ekspresowe.

Ponieważ spędziłem 47 lat w Australii, nie spodziewałem się, że coś mnie jeszcze może zaskoczyć w tych rejonach. A jednak odczułem wielką dumę, jak pięknie wyglądała zatoka w ciągu wielodniowego plenerowego spektaklu „Vivid Sydney”. Co wieczór (na tej półkuli była zima i słońce zachodziło wcześniej) wszystkie budynki w tej części miasta były magicznie oświetlane laserowo i tworzyły gigantyczną estradę, gdzie komputerowe kreacje świetlne i dźwiękowe przepływały pomiędzy bryłami wielkich wieżowców i muszli nad Sydney Opera House. Kiedy pewnego wieczoru wracałem promem przez zatokę do domu, poznałem kilku ro-





Autorzy relacji, Mark Krawczyński i Andrzej Ludek, po rejestracji na konwencję



Słynny most „zdobyty” przez rotarian. 340 rotarian tworzyło największą grupę ludzi na moście w jednym momencie (pobijając rekord Oprah Winfrey sprzed kilku lat) i ponieważ wielu z nich niosło flagi, to ustanowili także nowy rekord 278 flag na moście w tej samej chwili



Prezentacja flag podczas ceremonii otwarcia



Tradycyjnie podczas konwencji z rotarianami wita się prezydent elekt Rotary International – w tym roku to Gary C.K. Huang



Prezentacja polskiej flagi



tarian z Ameryki, którzy zdradzili, że to surrealistyczne otoczenie zrobiło na nich większe wrażenie niż ich wizyta w Wenecji. Potwierdzili tym samym moją opinię, że przestrzeń wygląda naprawdę bajecznie jako potężna estrada łącząca wodę, nabrzeżne bulwary i dziesiątki budynków. Oczywiście słynny most nad zatoką, przezywany żartobliwie „wielkim wieszakiem na ubranie”, też był pięknie oświetlony.

30 maja, przed oficjalnym otwarciem konwencji w Sydney, 340 rotarian podjęło wyzwanie wspinaczki na górne przęsło tego wielkiego mostu. Tego dnia pobito dwa rekordy. Tych 340 rotarian tworzyło największą grupę ludzi na moście w jednym momencie (pobijając rekord 315 gości Oprah Winfrey sprzed kilku lat) i ponieważ wielu z nich niosło flagi, to ustanowili także nowy rekord 278 flag na moście w tej samej chwili (była też flaga Polski).

Wejście na ten most to niełatwe zadanie, bo goście muszą dojść po górnej „belce” na sam szczyt tego pałaka. Są ubrani w specjalne skafandry i podłączeni do liny ratunkowej. Ale widok z góry jest naprawdę imponujący i wart tego wysiłku. Przy okazji zebrano 40 tys. USD na programy Rotary Foundation.

**AL:** W przeddzień uroczystego otwarcia wzięliśmy udział w wyjątkowym spotkaniu „New Generations Celebration”. Tu razem z Markiem i jeszcze kilkunastoma osobami byliśmy mniejszością ze względu na nasz wiek. Salę zapełniło kilkuset młodych ludzi z Interactu, Rotaractu oraz uczestników długoterminowej wymiany młodzieży. Na podium wszedł „wyluzowany”, w dżinsach i błękitnej koszuli, bez krawata, prezydent Ron Burton. Zwracając się do uczestników spotkania, podkreślił, że są oni nadzieją i przyszłością Rotary. Bardzo liczymy na to, że ci młodzi ludzie, którzy dzisiaj są liderami w swojej grupie wiekowej, bogaci w doświadczenia w realizacji projektów edukacyjnych, humanitarnych i integracyjnych, zasilą w niedalekiej przyszłości szereg rotarian. Po tym od-

była się sesja pytań do prezydenta, gdzie tradycyjnie podnoszono problem przebiccia się młodych ludzi w strukturach rotariańskich. Tu prezydent stwierdził, że oczywiście istnieją jeszcze środowiska konserwatywne, ale Rotary się zmienia i staje się coraz bardziej otwarte. Jednym ze sposobów przełamania takich barier jest tworzenie klubów składających się z byłych rotaractorów, czego dowody mamy w wielu dystryktach (również w naszym). Po dyskusji przyszedł czas na prezentację multimedialne osiągnięć klubów Interactu i Rotaractu z wielu krajów.

**MK:** W niedzielę 1 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie konwencji. Wejście na gigantyczną salę, gdzie siedzą tysiące entuzjastycznych rotarian, to przeżycie nie do zapomnienia. Każdy ruch i detale wszystkich prezentacji są widoczne na kilkunastu wielkich telebimach.

Po inspirującej przemowie powitalnej prezydenta Rona Burtona wystąpił premier Australii Tony Abbott, który zaskoczył wszystkich niespodziewaną dotacją 100 mln USD dla Rotary International z przeznaczeniem na dokończenie misji walki z polio na świecie. Ta wielka suma dorównała podobnej wspaniałej dotacji przekazanej dla Rotary przez Fundację Billa Gatesa rok wcześniej na konwencji w Lizbonie.

Poza wielkimi imprezami sportowymi, gdzie ludzie cieszą się z innych powodów, nigdy w moim życiu nie widziałem razem aż tak dużej grupy zdeterminowanych i pozytywnych ludzi z różnych zakątków świata, którzy chcą pomagać innym, bo to im sprawia przyjemność i daje poczucie własnej wartości. Ludzie witali nowych kolegów, jakby to była bliska rodzina, którą odwiedzają po wielu latach.

Uczestnicy konwencji spotkali się jeszcze przed stadionem na wielkim plenerowym Australian Barbecue, gdzie kuchnia nie była bardzo wyszukana (australijski hot-dog) ale udało się nakarmić wszystkich, czyli ponad 18 tys. gości.

Doznałem osobiście jeszcze jednego bardzo pozytywnego przeżycia w ciągu tej pierwszej imprezy. Z doświadczenia

wiem, jak Australijczycy cenią wysiłek każdego człowieka jako jednostki, która wspiera wspólne wysiłki. I tutaj organizatorzy australijscy przekazali sedno tej koncepcji przez następującą ciekawą prezentację:

Plaża i ocean to część kultury tego specyficznego kraju. Dwie kobiety i dwóch mężczyzn wraz ze sternikiem wypłynęli na otwarty pacyfik z Manly Beach na małej łodzi wiosłowej. Takie były używane przez ponad 100 lat, aby ratować pływaków daleko od plaży. Załoga przepłynęła przez imponujące fale i pod wielkimi ścianami skalnymi, które „chronią” wejście do zatoki. Potem przewiosłowała ponad 15 km przez zatokę do pięknego Parku Olimpijskiego, gdzie odbywała się konwencja. Mała łódź płynąca przez ocean reprezentowała determinację i wysiłek tych młodych ludzi, aby pokazać, że ludzka wola jest silniejsza niż wszystkie żywioły świata, o ile działamy jako drużyna. Cały rejs sfilmowano ze śmigłowca. Byłem wzruszony tym spektaklem, który był ciągle widoczny jako tło na wielkich telebimach podczas wielu innych przemówień. Aż do momentu, kiedy trzy wielkie flagi z tej łodzi wniesiono na scenę: były to flagi Rotary, Australii i USA. Dopiero wtedy wniesiono flagi ponad 170 krajów, w których działa Rotary.

**AL:** Stałym elementem każdej konwencji jest tzw. Dom Przyjaźni (House of Friendship) – wielka hala, w której prezentowane są projekty rotariańskie. Swoje stoiska mają tutaj stowarzyszenia rotariańskie, kluby i dystrykty, licencjonowani producenci znaczków, proporczyków, odzieży i wielu przedmiotów z logo Rotary. Dom Przyjaźni to przede wszystkim miejsce spotkań rotarian z całego świata. Tu już w pierwszym dniu spotkaliśmy trzech byłych prezydentów Rotary i naszą Ann-Britt Asebol – członkinię zarządu RI.

**MK:** Miło mi było spędzić kilka dni na stoisku rotariańskim w tym Domu Przyjaźni, bo dobrze pamiętałem, jak





Wypełniona po brzegi sala na stadionie olimpijskim



Sekretarz generalny RI John Hewko przemawia podczas sesji plenarnej



Podczas pokazu laserowego „Vivid Sydney” wygląd opery zmieniał się co 10 sekund



Grupa Human Nature, śpiewająca największe przeboje lat 60. i 70. wystąpiła w wielkiej sali Allphones Arena



Po pokazie filmu Out of the Ashes, w środku Regina Jurkowska, konsul generalna RP w Sydney, po jej prawej stronie konsul Zbigniew Augustyn



otwieraliśmy te nowe hale w przygotowaniu na ich użytkowanie w ciągu Olimpiady w Sydney w roku 2000.

W głównej sali Domu Przyjaźni odbywały się stale imprezy muzyczne w mniej formalnym otoczeniu, były też budki kulinarne, koło których można było usiąść przy stolikach i pogadać z rotarianami z całego świata. Wszędzie widziałem spotkania, dyskusje, uściski oraz powitania formalne i osobiste.

Nasze stoisko rotariańskie nr 408 prezentowało nowe pomysły odnoszące się do ochrony środowiska. Jestem bardzo wdzięczny Markowi Kappenbergowi za zaproszenie do współpracy przy stoisku, gdzie poznałem wielu dynamicznych ekspertów prezentujących pomysły z innych części świata, jak również miałem szansę prezentować nasze polskie projekty.

**AL:** Podczas sesji plenarnych można było dowiedzieć się wiele o tym, czym w skali globalnej żyje nasza organizacja, a przede wszystkim o zachodzących zmianach.

Jednym z mówców był rotarianin z naszego dystryktu John Hewko z RC Kijów, czyli sekretarz generalny RI. John zaprezentował zasadnicze zmiany związane z nowym logo, nowymi stronami internetowymi i większym wykorzystaniem stron jako narzędzia w pracy klubów i rotarian. Nowa strona ma miesięcznie ponad 708 tys. odwiedzin.

Wiele usprawnień wprowadzonych zostało w Rotary Foundation. Proces rozpatrywania aplikacji w przypadku grantów dystryktalnych skrócił się z 47 do 36 dni, a w przypadku grantów globalnych ze 195 do 53 dni.

Od 1 lipca ubiegłego roku do końca kwietnia 2014 przybyło nam 34 tys. nowych członków. Poprzez nową stronę internetową Rotary wpłacono na różne programy TRF ponad 63 mln USD.

Każda z sesji plenarnych oprócz porównawczych przemówień liderów Rotary i ciekawych prezentacji była wzbogacona o atrakcyjny program kulturalny.

**MK:** Największe wrażenie zrobiły występy na wielkiej sali Allphones Arena. Wystąpili tu podczas inauguracji czterech słynnych śpiewaczy australijskich, którzy od lat występują z powodzeniem w USA i na konwencję przyjechali specjalnie z Las Vegas. Ta grupa to Human Nature, śpiewająca największe przeboje lat 60. i 70. Hity z repertuarów Diany Ross i the Supremes, Lionela Ritchie i wielu innych gwiazd wprowadziły wszystkich w stan euforii i nawet najstarsi rotarianie podśpiewywali i tańczyli pomiędzy rzędami.

Na zakończenie konwencji wystąpiło aż 10 australijskich tenorów. Śpiewali aranżacje arii operowych, kompozycji operetkowych i musicali, a także piosenki popularne i jazzowe. Dołączyła do nich najsłynniejsza gwiazda australijskich operetek i musicali Marina Pryor.

**AL:** Dodatkowym polskim akcentem już po zakończeniu konwencji, ale z udziałem rotarian, był specjalny pokaz filmu Marka Krawczyńskiego o odbudowie Warszawy. Film pt. „Out of the Ashes – Warsaw Story” opisuje największy architektoniczny projekt w historii ludzkości, którym była odbudowa Warszawy po spustoszeniach II wojny światowej. Pokaz odbył się w sali koncertowej Sydney Conservatorium of Music. Na sali zasiedli studenci konserwatorium, rotarianie (w tym dwóch członków zarządu RI) oraz członkowie australijskiej Polonii. Adres do zgromadzonych wygłosiła Renata Jurkowska, konsul generalna RP w Sydney. Ja miałem z kolei przyjemność i zaszczyt podziękować współorganizatorom pokazu, czyli polskiemu konsulatu w Sydney oraz dyrekcji konserwatorium. Film został bardzo ciepło przyjęty, a Mark po pokazie jeszcze prawie przez godzinę odpowiadał na pytania widzów. Dla Marka, który ze wzruszeniem opowiadał o polskiej historii, kulturze i umiejętnościach naszych rodaków, miejsce pokazu miało też wyraz symboliczny. Mark jest absolwentem konserwatorium w Sydney, które przed wielu laty

ukończył w klasie fortepianu i tu odbywały się jego pierwsze koncerty fortepianowe.

**MK:** Jestem bardzo wdzięczny, że doświadczony rotarianin Andrzej Ludek zachęcił mnie do uczestnictwa w tej mojej pierwszej konwencji. Szczególnie że to też dało mi szansę, aby jako „tubylec” pokazać mu i kilku innym kolegom unikatowe części Sydney, o których sami by się nie dowiedzieli.

Ale najbardziej jestem uradowany dlatego, że taka konwencja to pielgrzymka, którą powinien przeżyć każdy rotarianin co najmniej raz w swoim życiu. Ta wspaniała wspólna, pozytywna energia tworzona przez kilkanaście tysięcy zmotywowanych rotarian z całego świata spotykających się w jednym otoczeniu (i gdzie wszyscy naprawdę chcą współpracować) – to jest wszystko tak niebywale inspirujące, że trzeba to odczuć osobiście. Takie przeżycie jest unikatowe i ta energia jest prawie dotykana. Muszę przyznać, że w moim bardzo urozmaiconym życiu już uczestniczyłem w wielu wielkich imprezach na całym świecie, ale nigdzie nie byłem aż tak wzruszony i tak zainspirowany.

Gorąco polecam wszystkim koleżankom i kolegom w Rotary!

Fot. Mark Krawczyński,  
Andrzej Ludek,  
Rotary International:  
Alyce Henson,  
Monika Lozinska

### Następne konwencje RI:

- 2015: Sao Paulo (Brazylia)  
6–9 czerwca
- 2016: Seul (Korea Południowa)  
29 maja–1 czerwca
- 2017: Atlanta (USA)  
10–14 czerwca
- 2018: Toronto (Kanada)  
24–27 czerwca



# Szkoła Liderów Rotary

Spotkania śniadaniowe zorganizowane przez twórców międzynarodowego Instytutu dla Liderów Rotary (The Rotary Leadership Institute) podczas światowej konwencji RI odbywają się co roku od 22 lat.

Tadeusz Pluźniński, PDG, RC Jelenia Góra Cieplice

**R**LI nie jest oficjalnym programem RI, nie podlega też jego kontroli. To po prostu przedsięwzięcie grupy rotarian, którzy starają się szkolić liderów mogących skutecznie rozwijać naszą organizację. RLI jest szczególnie popularne w Indiach i obu Amerykach. Ma też swoich zwolenników w Europie, gdzie bardzo aktywni są Duńczycy.

Praca RLI polega na organizowaniu spotkań szkoleniowych dla rotarian, którzy wykazują cechy przywódcze plus chęć skutecznego służenia w naszej organizacji. Szkolenia są organizowane w sposób, który ma ułatwić udział dużej grupy przy minimalnych kosztach związanych z przyjazdem i zakwaterowaniem uczestników.

W Polsce odbyło się jedno takie seminarium zorganizowane przez PDG Piotra Wygnańczuka i Marka Lipińskiego. Uczestnicy otrzymali sporą dawkę wiedzy i zachętę do pracy, a także dużą ilość cennych materiałów w formie papierowej i elektronicznej. Podjęte zostały próby przetłumaczenia ich na język polski, ale niestety tłumaczenia nie zostały ukończone. Wynika z tego, że RLI czeka u nas na kolejnych odkrywców. Problemem jak zwykle jest znajomość języka angielskiego. Umiejętność ta powinna z czasem być jednak coraz bardziej powszechna, również u naszych rotarian.

Od wielu lat otrzymuję do wiadomości bogatą korespondencję, jaka odbywa się między aktywnymi członkami RLI w Indiach. Jeżeli wśród czytelników „Rotarianina” znajdują się osoby zainteresowane tą formą działalności naszych hinduskich przyjaciół, chętnie ją udostępnię.

Tegoroczne spotkanie śniadaniowe odbyło się 4 czerwca w Sydney i zaczęło się już o 7 rano. Tradycyjnie otworzył je pomysłodawca RLI, sędziwy past gubernator Michael Rabasca, zachęcając uczestników do aktywnej współpracy i szukania nowych zwolenników tej formy popularyzacji Rotary. Kolejni mówcy podkreślali rolę i wagę zwolenników RLI, nazywając ich „sercem i solą” naszej organizacji.

Głównym mówcą tegorocznego spotkania śniadaniowego był Richard D. King, past prezydent RI. Zapewne niektórzy pamiętają, jak podczas swojej kadencji 2001/2002 odwiedził Polskę. Prezentował się wtedy jak showman z Hollywood, porywając całą salę do wspólnej zabawy. Tym razem Richard w wyjątkowo ekspresyjny, ale stonowany i przekonujący sposób zachęcał do szukania i promowania ludzi o cechach liderów, tak aby byli naszymi sojusznikami w roz-



Autor artykułu z Richardem D. Kingiem, past presidentem RI, aktywnie działającym w Rotary Leadership Institute

wijaniu Rotary. Przedstawił też listę 25 cech charakteryzujących prawdziwego lidera, sugerując, aby zrobić sobie test na ocenę własnych predyspozycji. Test ten może też pomóc szukać osób, które posiadają pożądane cechy liderów, a nie są właściwie wykorzystywane w naszym najbliższym rotariańskim otoczeniu.

Na tegorocznym spotkaniu w Sydney obecni byli przedstawiciele 27 krajów z 75 dystryktów. Nasz dystrykt reprezentowałem wspólnie z DGN Barbarą Pawlisz. Instytut liderów Rotary to wydarzenie, podczas którego nawiązuje się wiele interesujących kontaktów, szczególnie między przyszłymi gubernatorami mającymi w tym samym roku sprawować swoją funkcję. Barbara miała tu duże możliwości, które skutecznie wykorzystała. Na publikowanym zdjęciu jest właśnie w towarzystwie jednego z przedstawicieli Indii, które – jak wspomniałem wcześniej – są bardzo aktywne w szkoleniu swoich liderów.

Mam nadzieję, że DGN Barbarze Pawlisz uda się przy pomocy PDG Piotra Wygnańczuka ponownie uruchomić w naszym dystrykcie ten sposób promowania rotariańskich zasad i kontaktów, wpływając pozytywnie na rozwój członkostwa i umacnianie więzi w naszym środowisku.

# Młodzi muszą zostać z nami

Co roku przed konwencją Rotary International odbywa się międzynarodowe spotkanie oficerów wymiany młodzieżowej. Prezydent RI i sekretarz generalny zawsze goszczą na tych spotkaniach. Nikt już nie ma wątpliwości, że bardzo potrzebujemy w Rotary młodzieży.

**Tadeusz Płuziński**, członek Komitetu Wymiany Młodzieżowej, PDG, RC Jelenia Góra-Cieplice

**Y**outh Exchange Officers Preconvention Meeting zaczyna się wieczorem w dniu poprzedzającym oficjalne spotkania. Jest to okazja do towarzyskich rozmów w gronie oficerów i kierownictwa programu wymiany młodzieży. Przypominamy sobie dokonania z ostatniego roku oraz snujemy plany na przyszłość. Na tych spotkaniach załatwia się najwięcej przyszłych kontaktów i planów związanych z możliwością wymiany w poszczególnych dystryktach. Dwa kolejne dni wypełnione są bardzo intensywną pracą, której celem jest wychwycenie braków w bieżącej działalności i wypracowywanie sposobów usuwania niedociągnięć.

Autor artykułu z oficerami wymiany młodzieżowej w Nowej Zelandii



Sala plenarna spotkania oficerów wymiany młodzieżowej





W ten roboczy nurt wpleciony jest bankiet (opłacany z funduszy własnych), który zawsze dostarcza nam wielu przyjemnych chwil w gronie serdecznych przyjaciół.

Sesje plenarne, a w tym roku było ich siedem, przeplatane są tematycznymi spotkaniami roboczymi, na których w kilkunastoosobowych grupach dyskutuje się o konkretnych problemach dotyczących uczestników wymiany i o sposobach radzenia sobie z nimi. W tym roku uczestniczyłem m.in. w grupie rozmawiającej o roli counselora klubowego. Trudno znaleźć osoby, które mogą i chcą pełnić tę rolę. Muszą być one bezgranicznie oddane obcemu młodemu człowiekowi, aby prowadzić go przez zażyłość nowego środowiska i pomagać pokonywać liczne problemy, na które napotyka w nowym otoczeniu. W Polsce sprawa ta jest czasami wręcz wstydliva. Zdarza się, że po kilku tygodniach osoby początkowo chętne do współpracy, które zgłosiły się na ochotnika, popadają w zniechęcenie i ku naszej rozpaczy pozostawiają młodego człowieka samemu sobie. Taka sytuacja budzi niepokój, ponieważ pozostawieni sobie wymiennicy natychmiast żalą się rodzicom i opiekunom rotariańskim z krajów pochodzenia. Problem ze znalezieniem counselora jest jedną z najczęstszych przyczyn nieprzystępowania naszych klubów do wymiany młodzieży. Wszystkiego jednak można się nauczyć, biorąc udział w szkoleniach organizowanych przez KWM, informacje o nich widnieją w zakładce KWM naszej strony dyskusyjnej.

Władze RI doceniają znaczenie wymiany młodzieżowej. Prezydent RI, wszyscy jego następcy oraz sekretarz generalny biorą udział w plenarnych spotkaniach oficerów wymiany. Jednym z wszechstronnie dyskutowanych ostatnio tematów jest wypracowanie sposobu zatrzymywania w sferze naszych wpływów osób powracających z wymiany długoterminowej.

Ekkehard Musik z Niemiec (D-1800) w swoim wystąpieniu podkreślił, że rozważa się projekt wydzielenia specjalnego funduszu na podtrzymywanie kontaktu z osobami, które brały udział w młodzieżowych programach Rotary

i podkreślają, że dzięki Rotary ich życie zmieniło się w sposób bardzo pozytywny. Niestety jednak większość z nich znikła z naszego pola widzenia. Będziemy pilnie śledzić zasugerowane możliwości i postaramy się wdrożyć je również na polskim gruncie. Ekki podał też kilka własnych pomysłów, jak zachować łączność z byłymi uczestnikami wymiany.

We wszystkich sesjach plenarnych oraz roboczych znaczną część uczestników stanowią aktualni studenci wymiany lub ich nieco tylko starsi koledzy. Umożliwia to nam bezpośredni i żywy kontakt z faktycznymi problemami młodych. Większość oficerów wymiany, szczególnie zwłaszcza młodszych, też wywodzi się z byłych wymienników. Wszystko to ułatwia nam rozmowy i wzajemne zrozumienie.

Uczestnicy młodzieżowej konwencji oraz nasi liderzy w ważnych gremiach RI oprócz spraw bieżących związanych z samą wymianą, rolą i rozwojem Interactu, Rotaractu i New Generations często wskazywali na konieczność zmiany podejścia do uczestników tych form naszej aktywności i szerszego włączenia ich w życie klubów. Ciągłe jest wiele klubów, w których młodzież traktuje się jako dodatek, dla którego co najwyżej należy od czasu do czasu coś zrobić. Tymczasem obecna sytuacja demograficzna Rotary wskazuje, że młodzież jest jedynym źródłem umożliwiającym kontynuację naszej pięknej idei rotariańskiej.

Unikając mentorstwa i przynudzania, chciałbym zacytować kilka opinii uczestników, liderów wymiany lub członków władz RI:

*Wysłałam naiwną, niedouczoną i niepewną dziewczynkę. Przyjechała samodzielna, niezależna panna znająca dwa języki, mająca wielu przyjaciół na całym świecie.*

*Nauczyłam się, że sposób bycia w USA nie jest jedyny na świecie, polubiłam literaturę kraju, w którym przebywałam.*

*Są to globalni ambasadorzy pokazu - jacy, jak można spełniać marzenia.*

*Uczestnicy wcześniejszych wymian powinni spotykać się z aktualnie przyjeżdżającymi, aby przekazywać im swoje doświadczenia.*

*Sukcesy YEP i młodzieży są naszymi sukcesami. Bądźmy kreatywni i innowacyjni, a da nam to wewnętrzną satysfakcję.*

*Pokój zaczyna się od uśmiechu, trzeba go mieć w sobie. Wymienicy są tego najlepszym przykładem.*

Bardzo profesjonalne wystąpienie do oficerów wymiany skierował sekretarz generalny John Hewko. Nadmieniał, że ciągle spotyka ludzi, którzy mówią, że dzięki wymianie młodzieżowej ich życie wyraźnie się zmieniło. Kończąc swoje wystąpienie, stwierdził, że Rotary będzie się rozwijało właśnie dzięki wymianie.

Innym miłym akcentem była informacja, że D-7170 (USA) obchodzi właśnie pięćdziesięciolecie udziału w tej wspólniejszej działalności. Mam wyjątkowo sentymentalne wspomnienia ze współpracy z tym dystryktem, a szczególnie przewodniczącym komitetu ds. wymiany młodzieży, emigrantem z Polski Francisem Chungło (Ciągło), z którym odbyła się pierwsza wymiana z Wrocławia – było to dokładnie 20 lat temu. Francis wraz z żoną odwiedził Polskę, został też przez nas uhonorowany specjalnym wyróżnieniem. Zmarł kilka lat temu, ale jego dzieło jest kontynuowane.

Tegoroczne spotkania w ramach YEO Preconvention Meeting w sposób szczególnie sprawny i dobrze odbierany przez uczestników prowadził przewodniczący komisji ds. wymiany młodzieżowej i przyjaciel Polski Alan D. Wylie z D-5890 (USA).

Kończąc, chciałbym podziękować gospodarzom całej konwencji. Australijczycy nazywają się emigrantami, są otwarci na wszystkich niezależnie od kraju, z którego przybyli. Nasza młodzież chętnie wybiera Australię na roczny pobyt w ramach rotariańskiej wymiany długoterminowej i zawsze jest z tego pobytu zadowolona.



# Nie bądźcie nieśmiali

Z **Ann-Britt Äsebol**, członkinią zarządu Rotary International 2012–2014, rozmawia PDG **Andrzej Ludek**

**Zwykle, kiedy przeprowadzamy wywiad z rotarianami, pytamy naszych rozmówców o ich pierwszy kontakt z Rotary. Jak Ty trafiłaś do Rotary?**

W latach 80. uczestniczyłam w spotkaniu, którego celem była zbiórka pieniędzy na akcję przeciwko polio. To był pierwszy raz, kiedy naprawdę zobaczyłam, co robi Rotary. Na początku lat 90. zapytano mnie, czy chciałabym zostać rotarianką. Jestem nią od roku 1991.

**Byłaś bardzo zaangażowana i to z sukcesami w podział naszego dystryktu na polski i ukraiński. Zdajemy sobie sprawę, jak trudne to było, ponieważ kilka razy próbowaliśmy zmienić naszą sytuację – bezskutecznie. Dziękujemy za Twoje wsparcie. Czy mogłabyś nam powiedzieć, co było kluczowym argumentem, który przekonał Twoich kolegów, że podział dystryktu 2230 jest niezbędny?**

Istotą mojej argumentacji był fakt, że Wasz dystrykt składa się z trzech krajów, o trzech różnych językach i różnych alfabetach. Przekonywałam koleżanki i kolegów z zarządu RI, że z tego powodu bardzo trudno o intensywną, skoordynowaną rotariańską pracę.

**Uczestniczyłaś w wielu naszych dystryktalnych konferencjach. Jaka jest Twoja opinia o naszej konferencji w Krakowie?**

Macie świetnych mówców, którzy opowiadają Wasze historie o tym, co robicie w dystrykcie. Bardzo to doceniam. I dobrze, że to członkowie Waszego dystryktu – byłam na wielu konferencjach, z nadzwyczajnymi, utytułowanymi prelegentami z zewnątrz, którzy jednak nie mówili nic o Rotary. Tutaj dzisiaj mówiliście tylko o Rotary, to mi się podobało. Poza tym widzę przyjaźń i wspólnotę.

**Czy podczas Twoich licznych wizyt w dystrykcie zauważyłaś jakieś cechy charakterystyczne dla naszego regionu?**

Miałam szczęście odwiedzić Polskę i Ukrainę, jednak nie byłam na Białorusi. Co zauważyłam w Polsce, to to, że jest tu wiele energicznych klubów Rotary, które dużo realizują projektów angażujących członków. W porównaniu z rotarianami w moim kraju jesteście o wiele bardziej aktywni.

**Jeśli chodzi o członkostwo to sprawa wygląda jednak inaczej. Kraje skandynawskie, takie jak Szwecja czy Norwegia, mają chyba największe zagęszczenie rotarian na świecie. Jak sądzisz, jakie są perspektywy rozwoju członkostwa w naszym dystrykcie?**



foto: J. Klimowski

## Ann-Britt Äsebol

Od 2010 r. członek parlamentu Szwecji (Riksdag). Działa w trzech komisjach parlamentarnych: ds. prawa, edukacji i ubezpieczeń społecznych. Z zawodu jest nauczycielką i większość życia poświęciła edukacji m.in. zakładając własną szkołę dla młodzieży w wieku 16–19 lat. Pełni również wiele funkcji w lokalnej społeczności miasta Falun.

W Rotary od 1991 r., członek RC Falun-Kopparvågen, gubernator dystryktu (2002–2003), była regionalnym koordynatorem ds. członkostwa oraz Rotary Foundation, a w latach 2012–2014 członkiem zarządu RI (czwarta kobieta w historii RI na tej funkcji), w roku 2013–2014 przewodniczącą komitetu wykonawczego zarządu RI.

Ma trójkę dzieci i pięcioro wnuków. W wolnym czasie zimą jeździ na nartach, a latem gra w golfa. Lubi czytać książki oraz pracować w ogrodzie.

Oczywiście możecie zwiększyć liczbę członków w swoich klubach, ponieważ Wasze kraje zamieszkuje bardzo wielu ludzi, ale sądzę, że lepiej robić to powoli i z rozwagą. Przyjęcie zbyt wielu nowych członków naraz mogłoby łatwo spowodować ich zagubienie się w organizacji, a w konsekwencji wczesne odejście z klubów. Myślę, że obecnie dobrze sobie radzicie z członkostwem. Ale zawsze możecie radzić sobie lepiej.

Rotary International zaprezentowało w zeszłym roku nowe logo. Jakiś czas później dziennikarz CNN w relacji na temat polio nawet nie wymienił Rotary jako ważnego partnera UNICEF i WHO. Pamiętasz, co wtedy powiedziałem? Że według mnie kluczem do bycia bardziej rozpoznawalnym jest nie tylko zmiana logo, to bardziej złożony problem. Jaka jest Twoja opinia na ten temat?

Zdecydowanie się z Tobą zgadzam. Należy zrobić o wiele więcej niż tylko zmienić logo. Jak pamiętasz, byłem członkiem tego komitetu (branding initiative), który zajmował się zmianami. Mieliśmy o wiele więcej pomysłów, ale jako że Rotary jest – w pewnym sensie – organizacją starą, z długą historią, zmiany zajmują bardzo dużo czasu. Myślę jednak, że będzie ich więcej w przyszłości, a to był dopiero początek. Musimy być organizacją, która przyciąga więcej młodych ludzi, a to znaczy, że musi zmienić się więcej niż do tej pory.

Powiedziałem w mojej prezentacji, że kluczem do tego jest praca lokalna, lokalne projekty. Zwłaszcza że wiele łatwiej dotrzeć do lokalnych mediów niż do krajowych. Czy masz jakiś pomysł, jak promować Rotary na szczeblu krajowym lub międzynarodowym? Ta historia z CNN jest bardzo negatywna. Włożyliśmy tyle pracy w kampanię polio, wielu rotarianom musiało być przykro, tym bardziej że pokazano nawet pojemnik na szczepionki z naszym napisem „End Polio Now”. Żeby nie było wątpliwości, w napisach końcowych też nie było informacji, że audycja zawierała lokowanie produktu.

Sądzę, że jesteście zauważani w naszych społecznościach, zwłaszcza w Waszym kraju, gdzie robicie tyle dobrego. Nie możemy zaczynać na wyższych poziomach, tylko w środowisku lokalnym. Musicie pokazać swoje projekty ludziom w najbliższym otoczeniu. Powiedzcie swoim przyjaciółom, powiedzcie światu dookoła Was.

**A co myślisz o komitetach międzykrajowych? Z wielkim trudem próbujemy je upowszechnić w Skandynawii.**

Wiem Andrzeju, że jesteś bardzo w to zaangażowany. Bardzo podoba mi się ta koncepcja. Mówiliśmy o tym podczas Instytutu w Sankt Petersburgu w zeszłym roku. Nie wiem, czemu tak bardzo boimy się jej w krajach skandynawskich. Próbowaliśmy uaktywnić komitet Szwecja-Rosja, ponieważ Rosja, a przynajmniej jej część, należała do szwedzkich dystryktów. Nie wiem, jaki jest przepis na rozwój tych komitetów (ICC), ale wiem, że są one dobre i że powinniśmy poświęcić im więcej czasu na szkoleniach.

Przez wiele lat bez sukcesów próbowaliśmy utworzyć ICC Polska-Szwecja, ponieważ kiedyś byliśmy częścią dystryktu z regionu Malmö. Teraz te kontakty praktycznie nie istnieją. Utrzymuje je chyba tylko Szczecin. A jesteśmy przecież w jednej strefie. Wydaje mi się, że liderzy Rotary w Skandynawii nie doceniają wszystkich

zalet ICC, których jest wiele. Na przykład przyjaźń, rodząca wiele pomysłów i konkretnych projektów edukacyjnych, kulturalnych, wymianę młodzieży. Czasami próbujemy nawet włączyć kluby do oficjalnych partnerstw między miastami z różnych krajów.

Czasami, patrząc na mój kraj, mam wrażenie, że żyjemy bardzo odizolowani, członkowie Rotary nie odwiedzają nawet klubów z sąsiednich miast.

**Czy mogłabyś spróbować zbadać możliwości włączenia się do programu ICC w klubach po szwedzkiej stronie?**

Tak, z wielką przyjemnością, to świetny program i moglibyśmy go rozwinąć, sprawić, aby nasi rotarianie byli bardziej międzynarodowi.

**Teraz bardziej osobiste pytanie. Jak znajdujesz czas na życie rodzinne, na Twoje zaangażowanie jako członek zarządu Rotary International i jeszcze pracę członka parlamentu Szwecji? W Polsce większość parlamentarzystów nie ma czasu na nic poza polityką.**

Myślę, że to zależy od Twojego stylu życia – ja lubię pracować i jestem dobrze zorganizowana. Rotary zajmuję się „po godzinach” i naprawdę sprawia mi to przyjemność. Mam też pięcioro wnuków i dla nich też umiem wygospodarować czas. Na szczęście nie potrzebuję wiele snu, więc moja doba jest długa.

**Co chciałabyś powiedzieć czytelnikom naszego magazynu – rotarianom i osobom spoza Rotary?**

Rotarianom chciałabym powiedzieć: pokazujcie, co robimy, nie bądźcie nieśmiali. Musimy opowiadać nasze historie, co robimy, promować Rotary i zapraszać ludzi do nas. Myślę, że wielu ludzi chciałoby dołączyć do Rotary, ale nigdy nikt im tego nie zaproponował, to główny problem. Czytelnikom spoza Rotary powiedziałabym: dowiedzcie się, o co w tym wszystkim chodzi. Odwiedźcie strony internetowe klubów, spytajcie, czy możecie przyjść na spotkanie albo czy możecie zostać członkiem klubu. Myślę, że Polska ma wielki potencjał, aby zwiększyć liczbę członków i mam nadzieję, że się Wam to uda. Wiem też, że macie wiele kobiet w klubach, ale zawsze możecie mieć więcej. Robicie świetną robotę, z przyjemnością przyjeżdżam do Polski i odwiedzam kluby oraz konferencje dystryktu. Zawsze, kiedy tu jestem, panuje świetna atmosfera.

**Wymień jeszcze trzy rzeczy, które lubisz w Polsce (oprócz Rotary oczywiście).**

Polską kuchnię, kulturę i muzykę. Macie specyficzne brzmienie, które naprawdę mi się podoba.

**Dziękuję Ci za rozmowę, a przede wszystkim za wszystko, co dla nas zrobiłaś.**

Zawszę będę Waszym przyjacielem i kiedykolwiek będziecie mnie potrzebować, zawsze będę z Wami.





# Rotariańskie zdjęcia roku

## PIERWSZE MIEJSCE

**Autor:** Christopher John V. Imperial, RC Diliman North, Filipiny

**Miejsce:** Tarlac City, Filipiny

**Kennerly:** Twarze tych ludzi wyciągających ręce po pomoc są fascynujące. Patrząc na nie, chce się wiedzieć więcej o sytuacji, w jakiej zdjęcie zostało zrobione. Mogłoby spokojnie zostać opublikowane np. w „Time”.

A amerykański „The Rotarian” co roku ogłasza konkurs fotograficzny dla rotarian z całego świata. Od początku grudnia do końca lutego można nadsyłać fotografie, które stanowią kwintesencję działań rotariańskich.

W tym roku jurorem w konkursie był nagrodzony Pulitzerem fotoreporter David Hume Kennerly. Spośród setek nadesłanych kadrów wybrał najlepsze – prezentujemy prace trójki zwycięzców, pozostałe wyróżnione prace można obejrzeć na stronie [therotarianmagazine.com](http://therotarianmagazine.com).

„Te zdjęcia zachęcają, by dowiedzieć się więcej o projekcie rotariańskim, podczas którego zostały zrobione, każde wiele mówi także o samym fotografującym” – uważa Kennerly.

Kolejny konkurs rusza 1 grudnia. Przejrzyjcie swoje zbiory, może znajdziecie coś godnego wysłania?







**DRUGIE MIEJSCE**

**Autor:** Nand Fiems,  
RC Gistel, Belgia

**Miejsce:** dolina Lobesa,  
Bhutan

**Kennerly:** Opis zdjęcia brzmi: „W dolinie Lobesa nie było wody pitnej. Ta dziewczynka pokazuje nam, że teraz mają tam nowe źródło życia”. Fotografia stanowi podsumowanie tych słów, dlatego ją wybrałem. Dziewczynka przykuwa uwagę i zarazem przypomina, że woda jest źródłem życia, do którego część świata nie ma dostępu.

**TRZECIE MIEJSCE**

**Autor:** Lola Reid Allin,  
RC Belleville, Kanada

**Miejsce:** szkoła  
w Mwiko w północno-  
zachodniej Rwandzie

**Kennerly:** Chodzi o wyraz oczu tych chłopców. W tym regionie działo się dużo złego, fotografia pokazuje, że powoli wraca tam normalność. Edukacja decyduje o całym życiu człowieka, dobrze jest zobaczyć dzieciaki, które są w szkole i cieszą się z tego.



# Wina z Nowej Zelandii

Są kraje, o których bardzo mało wiemy. Myślę, że należy do nich Nowa Zelandia, a przynajmniej należała dopóty, dopóki właśnie jej nie wybrano na miejsce do nakręcenia tolkienowskiej trylogii „Władca pierścieni”. Dziś do rozślawienia tego kraju przyczynia się jeszcze jedno: znakomite wina Sauvignon Blanc, a to już dla winnego maniaka dobry temat na felieton, choć nie o samych winach białych chciałbym tu pisać.

**N**ajpierw szczypta geografii dla mniej zorientowanych: otóż Nowa Zelandia, położona na antypodach niedaleko Australii, to dwie duże wyspy: południowa – chłodniejsza i północna – cieplejsza. Właśnie różnica klimatów sprawia, że na tej pierwszej dominują szczepy na wina białe, a na tej drugiej na czerwone.

Przygoda Nowej Zelandii z winem rozpoczęła się na początku XIX w., ale właściwie nowozelandzkie winiarstwo wystartowało 150 lat później. Dziś kraj ten produkuje 1 mln hektolitrow wina rocznie.

Nie będę Państwa zanudzał podawaniem nazw regionów winiarskich Nowej Zelandii, bo i tak nikt by ich nie zapamiętał. Powiem tylko, że klimat umożliwia tam robienie czerwonych mieszanek w stylu bordoskim (ze szczepów Cabernet Sauvignon, Merlot i Cabernet Franc), treściwych win białych z typowym aromatem tropikalnych owoców i łagodną kwasowością (Chardonnay) oraz – o czym już wspominałem – genialnego wręcz Sauvignon Blanc. Te ostatnie wina powstają w regionie Marlborough i tę nazwę warto zapamiętać, co jest o tyle łatwe, że jest ona dość podobna do marki popularnych papierosów (Marlboro). Tak czy owak, jeśli na etykiecie wina widnieją magiczne słowa „Sauvignon Blanc, Marlborough”, a Państwo szukacie właśnie czegoś orzeźwiającego na upał lub wina pasującego do owoców morza, to będzie właśnie to!

Cechą charakterystyczną nowozelandzkich Sauvignon Blanc jest jasny kolor jakby lekko zabarwiony zielenią oraz ostry i bardzo świeży zapach agrestu z nutami passiflory (to taki owoc, a chcących wie-



dzieć o nim coś więcej odsyłam do literatury!). Już sam nos tego wina (tak winni maniacy mówią o aromacie trunku) obiecuje odświeżenie, a usta (to o smaku) tylko dopełniają to wrażenie, choć zaskakują również okrągłością.

No dobrze, skoro już zachwyty nad Sauvignon Blanc z Nowej Zelandii mam za sobą, pora na coś innego – i tym czy-

mś będą wina ze szczepu Pinot Noir. Uprawia się go w Nowej Zelandii sporo, ale Pinot Noir to przecież szczep wymyślony przez diabła (w odpowiedzi na wymyślenie Cabernet Sauvignon przez Pana Boga), więc albo daje wina fatalne, albo genialne. Dotyczy to również Nowej Zelandii, a więc ostrożnie przy zakupie! O ile Sauvignon Blanc z tego kraju można brać prawie w ciemno (jeśli tylko cena nie przyprawia o ból zębów), to w przypadku Pinot Noir lepiej jest wcześniej podegustować.

Winiarze nowozelandzcy eksperymentują też ze szczepami takimi, jak Riesling, Chardonnay, Gewuerztraminer, Cabernet i Merlot, ale na razie nie prowadzi to do powstania wielkich win. Efektem tych prób są wina raczej płaskie i pozbawione indywidualności, więc lepiej poczekać. Uznanie zyskują sobie za to niezłe wina musujące, o wyrazistym, naturalnym, owocowym smaku, który wielu przekonuje bardziej niż dość blade czasami smak szampana.

Nowa Zelandia leży tak daleko od Polski, że już trudno dalej, więc zapewne niejednemu z Państwa przemknęło przez głowę pytanie, czy wina stamtąd w ogóle trafiają do Polski. Tu uspokajam wszystkich od razu: w dobie globalizacji to żaden problem. Wina nowozelandzkie sprowadza już do Polski co najmniej kilkunastu importerów, że wspomnę chociażby o Wine4You (Villa Maria), Domu Wina (Saint Clair), Winkolekcji (Hunky Dory) i Ambrze (słynne Kim Crawford). Na ogół kosztują one ok. 50–65 zł za butelkę, więc jeszcze do zaakceptowania.

Proszę spróbować!

**winny maniak**

Tekst opublikowany pierwotnie w „Przeglądzie Technicznym”, w zeszycie 10/2009



# Rotarianin musi mieć klasę

Nieraz dziwię się, dlaczego tak wielu mężczyzn nie przywiązuje wagi do swojego wyglądu. Zastanawiam się, czy brakuje im tylko czasu, czy też licząc na to, że „jakoś to ujdzie”, pozabawiają się klasy. Jak zaprezentujemy samych siebie, tak nas będą odbierali inni. Wierzcie mi, że warto zainwestować w swój wizerunek. My, rotarianie, powinniśmy krzewić kulturę osobistą, a jej wyrazem jest również ubiór.

**B**ardzo często my, rotarianie, mówimy o sobie „rodzina”, „brać rotariańska”, „klubowi przyjaciele”. W ten sposób próbujemy tworzyć poprzez przynależność do – nie da się ukryć – ekskluzywnego klubu, wyższe od powszechnych standardy zachowań, staramy się bywać elitą. Oprócz spotkań klubowych powinno służyć nam do tego również nasze czasopismo „Rotarianin”. Również na jego łamach powinniśmy się spotykać, dyskutować na różne interesujące nas tematy. Czy tak bywa? Na przykład ciekaw jestem, czemu jest taki mały oddźwięk na moje felietony? W ciągu ponad roku dostaliśmy z redakcją może kilkanaście maili. A mnie się marzy, żebyśmy mogli na łamach naszej gazety rozmawiać szczerze o wszystkim, np. również o tym, czy nasz wygląd, nasz ubiór jest dla nas, rotarian, ważny, czy to i on nie powinien świadczyć o naszej elitarności.

Szaroburość na co dzień, brak smaku ocierają się o nas nie tylko na ulicach naszych miast. Bylejakość nazywana „modą na luz” jest wszechobecna. Pędząc, zatracamy gdzieś po drodze estetyczne wartości, a nawet schludność. Ciągłe nie możemy w Polsce dorobić się elit z prawdziwego zdarzenia. Warto więc by było próbować tworzyć je, choćby w takich organizacjach jak Rotary. Moglibyśmy świecić przykładem, być dla innych drogowskazem. Niedawno u nas w Gdańsku odbywała się uroczystość oddania do użytku makiety gdańskiego ratusza, którą dla niedowidzących ufundowaliśmy wspólnie z Lionsami. Rotarianie wystąpili eleganccy, w kompletnych klubowych uniformach, a Lionsi... Ach, nie wypada mówić źle o sympatycznym, zaprzyjaźnionym klubie.

Ubieraniu ludzi poświęciłem większość mojego życia. Dużo o ubiorze znajdziecie Państwo w moich powieściach. Również w felietonach zamieszczanych w „Rotarianinie” próbowałem zwrócić uwagę na nasz wygląd. Pisałem o bieliznie, o koszulach, marynarkach i garniturach, o „zestawie klubowym”, o dostosowaniu naszych ubiorów do sylwetki i mody. Pisałem o okryciach wierzchnich, o rodzajach płaszczy, o tym, czym jest dyplommatka. Pisałem w końcu o stylu i smaku w komponowaniu naszego wizerunku w zależności od wynikających życiowych sytuacji. Myślę, że trochę znam się na tym, więc i tym razem wracam do tematu:

Wszystko to, co wiąże się z naszym wizerunkiem zarówno na co dzień, jak i od święta powinno czekać na nas w naszej garderobie. Powinno tam wisieć:

- kilka garniturów tzw. całodziennych, również koordynowanych (inny kolor marynarki i spodni), potrzebnych nie tylko do pracy,



Fot. Maciej Kosycarz

Nasz klub, Gdańsk-Sopot-Gdynia sprawił sobie jednolite marynarki i krawaty. W klubowych uniformach jesteśmy eleganccy podczas oficjalnych wystąpień. Na zdjęciu – nasze spotkanie z marszałkiem województwa

- kilka garniturów wizytowych, chociaż jeden wieczorowy,
- garnitury na lato uszyte z tzw. laserów, zimnych wełen, tropików i lnu,
- kolekcja ubrań na jesień i zimę z „cieplejszych”, nieco cięższych tkanin. Oprócz jakości materiału, jego struktury i koloru dużą rolę w elegancji odgrywa dopasowanie ubioru do figury, uchwycenie proporcji i modny krój.

Próbowaliście kiedyś to osiągnąć? Zapraszam do dyskusji o tym, jak powinniśmy się ubierać. Może np. na naszym forum internetowym? Zainteresowanym mogę zaoferować praktyczną pomoc w skompletowaniu garderoby.

Mieć swój styl, szczić się wyrobionym gustem i smakiem to przymioty, bez których nie powinien obywać się rotarianin. Jak do tej pory nikąd nie widać wzorców. Może właśnie i to zadanie wyznaczylibyśmy sobie my, rotarianie?

Jednak z nadzieją na oddźwięk, z serdecznymi rotariańskimi pozdrowieniami pozostaje do Waszych usług Wasz kolega  
**Janusz „Krawiec” Wiśniewski**  
RC Gdańsk-Sopot-Gdynia

[www.krawiecwisniewski.pl](http://www.krawiecwisniewski.pl)  
[janusz@krawiecwisniewski.pl](mailto:janusz@krawiecwisniewski.pl)

# Konferencja dystryktu

## Kraków, 21–22 czerwca

Na corocznej konferencji dystryktu spotykamy się, aby podsumować wydarzenia całego roku i jeszcze raz przeżyć osiągnięte sukcesy. Przypomnijmy sobie zatem, co zrobiliśmy w kadencji 2013/14.

**Janusz Potępa, RC Kraków Wawel,**  
gubernator dystryktu 2013-2014

**1** 1 lipca 2013 r., poniedziałek, był słoneczny. To był pierwszy dzień mojej gubernatorskiej służby i kiedy obudziłem się rano, zaryzykowałem przypuszczenie, że to będzie piękny dzień. Usiadłem przed komputerem, ściągnąłem pocztę i jednym z pierwszych maili, jakie dostałem, była wiadomość z biura regionalnego z Zurychu. Emmanuel Idehen z działu finansowego pozdrawiał mnie ciepło i informował, że cztery kluby w dystrykcie mają opóźnienie w opłaceniu składek większe niż 180 dni i jeśli nie uregulują zadłużenia w ciągu kolejnych 7, to zostaną... wykreślone z bazy Rotary International. W tym właśnie momencie słońce schowało się za chmurami, a ja przystąpiłem do realizacji mojego pierwszego gubernatorskiego zadania, jakim okazało się ratowanie klubów. Szczęśliwie udało się wszystko załatwić, ale był to dla mnie taki mały zimny prysznic.

**2** Kadencja 2013–14 była dla nas pierwszym rokiem funkcjonowania w ramach projektu Rotary Foundation, znanego jako Future Vision Plan. Ponieważ nie byliśmy w przeszłości dystryktem pilotażowym, mogliśmy przygotowywać się do tego roku, obserwując innych i słuchając ich relacji. A głosy były różne i niestety przeważały te pełne obaw. Najważniejsza zmiana polegała na podniesieniu z 5 do 15 tysięcy minimalnego progu dofinansowania z RF. Działacze z wielu klubów obawiali się, że będzie to granica nie do pokonania. W prosty sposób oznaczało to co najmniej 2,5-krotne podniesienie wartości jed-

nego grantu i wielu obawiało się, że nie uda się zebrać takich środków. Stałem się namawiać kluby do łączenia się w ramach projektów i do kumulowania środków. Z perspektywy roku wydaje się, że wielu z Was udało się znaleźć rozwiązanie i program realizacji grantów według nowych zasad w drugiej połowie roku ruszył z miejsca. Kluby zaczęły składać nowe aplikacje i coraz większa liczba grantów była zatwierdzana przez Rotary Foundation. Jestem przekonany, że kolejne lata dadzą jeszcze lepsze wyniki. Myślę, że dziś nikt już się „nie boi” Future Vision Plan i śmiało możemy planować kolejne projekty zarówno jako granty dystryktalne, jak i granty globalne.

**3** Kiedy rozpoczęliśmy kadencję, trwały prace związane z nadaniem osobowości prawnej obu częściom naszego dystryktu. Podczas PETS w Łodzi w marcu ubiegłego roku podjęta została uchwała o założeniu i zarejestrowaniu Federacji Polskich Klubów Rotary D-2230 RI, a wcześniej jeszcze uchwała o założeniu Asocjacji Klubów Rotary D2230 RI na Ukrainie. Wyścig o to, która organizacja powstanie pierwsza, przebiegał w klimacie fair play. Asocjacja na Ukrainie została zarejestrowana 4 września 2013 r., a Federacja w Polsce została zarejestrowana 17 października. Udało nam się więc zrealizować jedną najważniejszych spraw związanych z funkcjonowaniem obu części dystryktu, a w konsekwencji uregulować prawnie zasady finansowania i dostosować działanie dystryktu i klubów do reguł opisanych w Future Vision Plan.

**4** Zarejestrowanie Federacji Polskich Klubów Rotary D-2230 RI było również bodźcem do realizacji kolejnego zadania, jakie rok temu postawiłem przed dystryktem. Podczas PETS w Łodzi zadałem retoryczne pytanie, w jakim miejscu zgromadzona i zarchiwizowana jest historia ruchu Rotary odrodzonego w Polsce po roku 1989. Wtedy wstał jeden z past gubernatorów i powiedział, że część materiałów przechowywana jest w pudłach u niego w domu. Odpowiedziałem, że to dobrze, bo przynajmniej materiały te są zabezpieczone, ale zaraz potem zapytałem, dlaczego nie są one udostępnione innym. Dlaczego młodzież, studenci, nasi znajomi i zupełnie obcy ludzie nie mogą się dowiedzieć więcej o Rotary? I już niedługo będą mogli. Jeszcze w trakcie rejestracji Federacji wynajęliśmy lokal od urzędu miasta Łodzi, który jest teraz naszą siedzibą. Dzięki ofiarności kolegów z RC Łódź został on wyposażony w meble i szafy metalowe dla archiwizacji. Z początkiem nowej kadencji przystąpimy do zbierania materiałów zgromadzonych w różnych miejscach, przeprowadzimy ich przegląd i zaczniemy udostępniać wszystkim, którzy chcieliby poznać działalność Rotary.

**5** 29 sierpnia 2014 r. przypadła 5. rocznica śmierci Bohdana Kurowskiego z RC Olsztyn, pierwszego gubernatora dystryktu 2230. Bohdan był wspaniałym rotarianinem, do którego zawsze można się było zwrócić o poradę i potrafił udzielić najlepszej. Będąc z zawodu dziennikarzem, wniósł duży wkład w rozwój naszej pra-





▲ Sala obrad



◀ Przekazanie insygniów służby w krakowskich klubach

sy rotariańskiej. Zawsze uważałem, że winni jesteśmy oddać hołd Bohdanowi i również jego rola w Rotary zostanie przedstawiona w siedzibie Federacji. Oprócz tego, z pomocą i wsparciem RC Olsztyn, ufundowaliśmy w dystrykcie stypendium im. Bohdana Kurowskiego dla młodych dziennikarzy zajmujących się tematyką Rotary i ją promujących.

**6** Zarząd RI zdecydował o podzieleniu obecnego dystryktu 2231 i ukraiński 2232. Dokonaliśmy więc wyboru dwóch gubernatorów nominatów na kadencję 2016–2017 w osobach Krzysztofa Kopycińskiego z RC Bydgoszcz i Giennadija Krojczyka z RC Lwiv. Podział oznacza również, że wpłaty wniesione przez Was na Annual Pro-

gram Fund, wrócą w postaci District Designated Fund już osobno do dystryktów. Odwiedzając kluby w Polsce i na Ukrainie, namawiałem do dokonywania wpłat na APF i wsparcia możliwości działania pierwszych gubernatorów nowych dystryktów.

**7** W listopadzie ubiegłego roku rozpoczęły się pierwsze protesty na kijowskim Majdanie przeciwko sytuacji politycznej i gospodarczej, w jakiej znalazła się Ukraina, oraz przeciwko ekipie rządzącej prezydenta Janukowycza. Chyba nikt wtedy nie przypuszczał, jaki będzie dalszy bieg wydarzeń. Nie wiadomo też, co będzie się działo z pięcioma krymskimi klubami. W całej tej sytuacji wydarzyły się również momenty, które potwierdzają braterstwo i chęć niesienia pomocy

mieszkańcom Ukrainy. Włączyły się do tego zarówno polskie służby konsularne, jak i polscy rotarianie. W ramach współpracy komitetów ICC Polska–Ukraina i Ukraina–Polska rozpoczęła się akcja niesienia pomocy osobom poszkodowanym w trakcie wydarzeń w Kijowie. Polscy rotarianie nie tylko przekazywali kwoty pieniężne na wsparcie tej pomocy, ale również pomagali przy przyjęciu rannych do szpitali i zapewniali zakwaterowanie członkom rodzin rannych. W czerwcu przystąpiliśmy do realizacji jeszcze jednej akcji związanej z przyjęciem na dwutygodniowy wypoczynek dzieci, które straciły bliskich podczas wydarzeń na Majdanie. Środki są już zebrane i w sierpniu przyjechało do Polski 25 dzieci w wieku od 7 do 18 lat i spędziło dwa tygodnie w Morągu na Mazurach.





▶  
Wszyscy  
uczestnicy  
konferencji



◀  
Rotaractorzy  
z Krakowa



▲ Gubernator nominat Krzysztof  
Kopyciński i gubernator elekt  
Barbara Pawlisz

8

Do pełnej listy tegorocznych wydarzeń brakuje nam jeszcze jednej pozycji. Rotary International zostało uhonorowane jedną z dwóch tegorocznych Nagród Orła Jana Karskiego. Nagroda ta to ogromne wyróżnienie dla nas wszystkich i motywacja do dalszej służby ponad własne korzyści.

9

A na koniec trochę statystyki. W kadencji 2013–2014 przybyły nam trzy nowe kluby: RC Olsztyn Varmia, RC Donetsk Advance i RC Kraków Zamek Niepołomice. Mamy cztery grupy inicjatywne

w Gliwicach, Ziębicach, Ostrowcu Świętokrzyskim i Białymstoku. Stan osobowy na 1 lipca 2013 wynosił 2440 rotarian, a obecnie jest 2486, co daje prawie 2% przyrostu. Szczerze mówiąc, miałem nadzieję na 3%. Jednocześnie smutkiem napawają wydarzenia, jakie mają miejsce na Krymie, bo cały ten wysiłek może w przyszłości zniweczyć utrata tamtejszych klubów. Odwiedziłem wszystkie 73 kluby polskie, 3 kluby białoruskie i 34 na Ukrainie. Przebyłem dystans ponad 30 tys. kilometrów i spędziłem poza domem ponad dwa i pół miesiąca. Spałem w prawie 60 hotelach i zdarzyło się tylko raz,

kiedy obudziłem się rano i przez kilka chwil zastanawiałem się, gdzie jestem i co tu robię. Świętowałem wspólnie z członkami klubów 10 lat RC Szczecin Center, 20 lat RC Puławy, RC Mińsk i RC Zielona Góra, a także 80 lat RC Łódź i RC Kraków. Uczestniczyłem w Konferencji Rotaractu i w Konferencji Interactu. Byłem na czarterze RC Olsztyn Varmia, RC Donetsk Advance i RC Kraków Niepołomice. Uczestniczyłem w Wigilii Narodów we Wrocławiu i Choince Rotariańskiej w Warszawie. I wreszcie miałem też ogromną satysfakcję, mogąc uczestniczyć w przekazaniu największego ro-





#### ▲ Ukraińscy uczestnicy konferencji

tariańskiego Grantu 3H zrealizowanego w tym roku na świecie o wartości 100 tys. dolarów. Chodzi oczywiście o projekt związany z rozbudową i wyposażeniem Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Jaszotlu pod Wrocławiem, zrealizowany przez RC Wrocław Centrum z pomocą pozostałych wrocławskich klubów, Rotaractu oraz klubów niemieckich i angielskich. Grant 3H był ostatnim etapem realizacji całego projektu, który realizowany był

przez prawie 6 lat, a sumaryczna wartość wszystkich prac sięgnęła 1 miliona dolarów.

**10** Ale najważniejsze w tej kadencji było to, że mogłem się z Wami spotkać, poznać tak wielu rotarian, których nie miałem szans spotkać wcześniej, i odnowić stare przyjaźnie. Zwiedzałem Wasze miasta i poznałem miejsca, gdzie się spotykacie. Rozmawialiśmy o wyzwaniach

i planach, jakie przed Wami stoją, a czasami też o problemach. Wiele pomysłów, jakie mi przedstawiliście, było bardzo interesujących i mam nadzieję, że uda się je wykorzystać w przyszłości.

Dziękuję Wam za tę największą przygodę mojego życia. Dziękuję Wam za wszystko.

Fot. Janusz Klinowski





# W stulecie urodzin bohatera

▲ Od lewej: Waldemar Piasecki, przewodniczący wykonawczy Towarzystwa Jana Karskiego, Jacek Woźniak, sekretarz Towarzystwa Jana Karskiego, DG Janusz Potępa, Andrzej Ludek, Alojzy Leszek Gzella, Jan Wrana

Rotary International i rodzina Koziulewskich zostali tegorocznymi laureatami Nagrody Orła Jana Karskiego.

**Zbigniew Miazga, Andrzej Ludek**

**24** czerwca przypadła setna rocznica urodzin Jana Karskiego. Z tej okazji w Lublinie odbyła się międzynarodowa konferencja „Jan Karski. Misja Kompletna”. Pierwsza jej część odbyła się w przeddzień w historycznej Jeszynie Mędrców Lublina, natomiast druga na Zamku Lubelskim. Do znajdującej się tu galerii malarstwa polskiego, pełniącej rolę miejsca znaczących spotkań, przybyli z tej okazji: Aleksander Kwaśniewski – były prezydent RP, Michael Schudrich – naczelny rabin Polski, państwo Koziulewscy – rodzina Jana Karskiego, Krzysztof Żuk – prezydent miasta Lublina oraz rotarianie: gubernator Janusz Potępa, byli gubernatorzy Alojzy Leszek Gzella, Andrzej Ludek, Jan Wrana i inni.

Konferencja ta stała się okazją do przypomnienia niezwykłego życiorysu kuriera władz Polskiego Państwa Podziemnego oraz autora relacji przed-

stawionej aliantom o eksterminacji Żydów na terenach okupowanej Polski. Duże wrażenie na słuchaczach zrobiły relacje współpracowników i przyjaciół J. Karskiego, w tym Aleksandra Kwaśniewskiego, Waldemara Piaseckiego oraz członków rodziny.

Jan Karski pod koniec swojego życia ustanowił nagrodę mającą postać Orła, dedykowaną tym, którzy potrafią „godnie nad Polską się zafrasować”. W tym roku nagrodę otrzymało Rotary International „za czynienie dzieł dobra, a Polski lepszą”. W imieniu władz Rotary statuetkę odebrała Ann-Britt Asebol, członek zarządu RI. Wręczenie Orła miało miejsce podczas konferencji dystryktu (20 czerwca). Sylwetkę Jana Karskiego i jego zasługi i związki z Rotary przedstawił PDG Andrzej Ludek, a historię nagrody Orłów Karskiego – Waldemar Piasecki, przewodniczący wykonawczy Towarzystwa Jana Karskiego. Laudację wygłosił

cłonek kapituły nagrody, ksiądz biskup prof. Tadeusz Pieronek.

Drugim tegorocznym laureatem nagrody jest rodzina Koziulewskich „za kulturowanie wartości, które stworzyły najwybitniejszego jej przedstawiciela, czyli Jana Karskiego”. Przekazanie statuetki odbyło się podczas konferencji lubelskiej. Wtedy też nagrodę odebrał bliski przyjaciel Karskiego, Aleksander Kwaśniewski, laureat z ubiegłych lat.

Dodatkowo Andrzej Ludek w imieniu RC Warszawa City przekazał bratanicy i córce chrzestnej Jana Karskiego dr Wiesławie Koziulewskiej-Trzascie medal Paula Harrisa pośmiertnie przyznany bohaterowi polskiego podziemia i krzewicielowi idei bliskich rotarianom.

Tego samego dnia odbył się wieczór pięciu lubelskich klubów rotariańskich, w trakcie którego odbyło się przekazanie insygniów władzy nowym prezydentom.





▲ W Krakowie Nagrodę Orła Jana Karskiego dla Rotary International odebrała Ann Britt Åsebol, a laudację wygłosił biskup Tadeusz Pieronek



▲ Andrzej Ludek przekazuje medal Paul Harris Fellow Wiesławie Kozielskiej-Trzasce, córce chrzestnej Jana Karskiego



▲ Uczestnicy debaty o Janie Karskim na Zamku w Lublinie



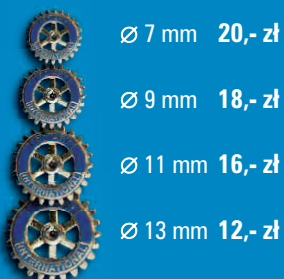
▲ Gościem uroczystości był m.in. Aleksander Kwaśniewski, któremu nagrodę przyznano kilka lat temu

fot Andrzej Czajka, Janusz Klinowski

## Licencjonowana dystrybucja znaczków Rotary i Rotaract

(licencja Rotary International #10-4B-0866)

→ CZŁONKOWSKIE



Ø 7 mm 20,- zł  
 Ø 9 mm 18,- zł  
 Ø 11 mm 16,- zł  
 Ø 13 mm 12,- zł

→ FUNKCYJNE



• PAST PRESIDENT  
 • PRESIDENT  
 • SECRETARY

wszystkie typy  
**30,- zł**

→ FUNKCYJNE Z CYRKONIĄ



• PAST PRESIDENT  
 • PRESIDENT  
 • SECRETARY

wszystkie typy  
**35,- zł**

→ ROTARACT



Ø 7 mm  
 Ø 10 mm  
 Ø 15 mm

wszystkie rozmiary  
**16,- zł**

Wysyłka DHL: 20,- zł

Wszystkie ceny zawierają podatek VAT (wystawiamy faktury)

**Zamówienia** (mile widziane zbiorcze) przyjmuje wydawca: [znaczk@rotarianin.pl](mailto:znaczk@rotarianin.pl)

nowe typy i wzory

# Aleksiej Kożenkin

Przestawiamy kilka dat z życia gubernatora dystryktu w obecnej kadencji 2014–2015.

**Rok urodzenia:** 19 września, 1950 r.

**Miejsce urodzenia:** Żytomierz, Ukraina

**Wykształcenie:** Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki, Wydział Języków Obcych, ukończony w roku 1973



## Kariera zawodowa:

- 1970–1973 Izba Handlowa Ukrainy, ekspert wydziału wystaw międzynarodowych
- 1973–1976 Kijowska firma lotnicza Antonow, ekspert wydziału eksportowego
- 1976–1978 Służba w siłach zbrojnych
- 1978–1981 Kijowska firma lotnicza Antonow, ekspert wydziału eksportowego
- 1981–1991 Ukraińska Federacja Związków Zawodowych, oddział międzynarodowy
- 1991–1997 Zastępca dyrektora generalnego w firmie Ukrtelekom
- 1998–2000 Zastępca dyrektora generalnego w firmie handlowej Ukrkontrakt
- 2000–2002 Dyrektor generalny agencji reklamowej DEFI-Ukraina
- 2002–2004 Dyrektor agencji turystycznej Mandriwnik
- 2004–2013 Dyrektor generalny w firmie IT Ukrainy
- 2013–obecnie Konsultant międzynarodowych firm konsultingowych

## Języki obce:

Mówi po ukraińsku, rosyjsku, polsku, angielsku, hiszpańsku, francusku oraz w innych językach obcych

## Służba rotariańska:

- 1990–1992 Jeden z organizatorów ruchu Rotary na Ukrainie
- 1992–1995 Sekretarz, wiceprezydent, prezydent RC Kijów
- 1995–2003 Przewodniczący ukraińskich komitetów ds. PolioPlus i 3H
- 2003–2013 Oficer dystryktu 2230
- 2013–2014 Gubernator elekt dystryktu 2230

## Nagrody i odznaczenia rotariańskie:

Service Above Self, dwa odznaczenia prezydenta RI (1996 r., 1998 r.), Certificate of Appreciation z Rotary Foundation (2003 r.), członek Towarzystwa Paula Harrisa (1996 r., 2004 r.), cztery odznaczenia dystryktu 2230.

## Działalność międzynarodowa:

- 1988–1991 Członek ukraińskiej delegacji na pięciu konferencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy (Genewa)
- 1995 Członek ukraińskiej delegacji na Światowym Forum Ekonomicznym (Davos)



# Zatrzymaj się – Poczytaj

**W**szyscy zdajemy sobie sprawę z problemu, jakim jest spadający poziom czytelnictwa w Polsce. Według najnowszych badań zrealizowanych przez TNS Polska wynika, że 4 na 10 Polaków nie przeczytało w ubiegłym roku żadnej książki. Jednym ze sposobów na poprawę tej sytuacji mogą być całodobowe samoobsługowe czytelnie – jedno takie miejsce niedawno stworzyliśmy.

Autorem pomysłu jest Andrzej Cieślowski – asystent gubernatora, członek RC Warszawa City. Jako przewodniczący rady miasta Konstancin-Jeziorna odwiedził partnerskie miasto Denzlingen w Niemczech, w którym podpatrzył popularne tam Book-Stopy (Book-Stop można przetłumaczyć na polski jako Przystanek Książka).

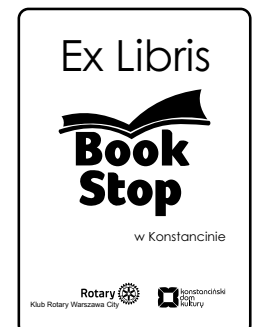
Projekt nazwaliśmy jednak Zatrzymaj się – Poczytaj. Polega na ustawieniu w przestrzeni publicznej (np. w parkach, na ulicach, placach, skwerach, czyli tam, gdzie mieszkańcy spędzają wolny czas, siedząc na ławkach) kiosków podobnych do budków telefonicznych. W tych budkach znajdują się książki do swobodnego wypożyczenia, do poczytania „na miejscu” bądź „na wynos”, w domu. Celem projektu jest zachęcanie do czytania książek, uatrakcyjnienie miejsca wypoczynku, a także aktywizacja lokalnej społeczności. Jest to swego rodzaju samoobsługowa biblioteka bez rewersu, którą opisują trzy słowa: „wypożycz, przeczytaj i oddaj”.

Do realizacji pomysłu szybko włączyli się rotarianie z RC Warszawa City i samorządowcy z Konstancin-Jeziorny. Na miejsce postawienia kiosku z książkami wybrano skwer niedaleko tętni solankowej w konstancińskim Parku Zdrowym. Jest to miejsce bardzo uczęszczane, szczególnie w weekendy i nie tylko przez okolicznych mieszkańców i kuracjuszy uzdrowiska, ale i wielu odpoczywających od miasta warszawiaków. W okolicy jest dużo ławek, miejsce jest odpowiednio oświetlone i monitorowane kamerą, a w pobliżu mieści się Konstancińskie Centrum Kultury (Hugonówka).

Do finalizacji projektu doszło 14 czerwca, podczas Dni Konstancina. Uroczystego otwarcia dokonali przewodniczący rady miasta Andrzej Cieślowski, burmistrz miasta Kazimierz Jańczuk i dyrektor Konstancińskiego Domu Kultury Edyta Markiewicz-Brzozowska. W uroczystości licznie uczestniczyli rotarianie z RC Warszawa City oraz mieszkańcy Konstancin-Jeziorny. Obecni byli również przedstawiciele budującej w mieście oczyszczalnię ścieków firmy SAUR-Konstancja, która współfinansowała projekt. Każdy rotarianin przywiózł na inaugurację po kilka książek, które po wstemplowaniu okolicznościowego ekslibrisu trafiły na półki budki. Codzienną opieką nad Book-Stopem



Od prawej: przewodniczący rady miasta i członek RC Warszawa City – Andrzej Cieślowski, dyrektor Konstancińskiego Domu Kultury Edyta Markiewicz-Brzozowska oraz burmistrz Konstancina Kazimierz Jańczuk



zajmą się pracownicy sąsiadującego Konstancińskiego Domu Kultury. Przyjmują również nowe pozycje do uzupełnienia zapasów książek.

Po uroczystości uczestników zaproszono na spotkanie przy kawie i ciastkach do tego właśnie domu kultury, który mieści się w pięknie odrestaurowanej, ponadstuletniej willi Hugonówka. Była również okazja do zwiedzenia tego historycznego budynku z dwoma salami widowiskowymi i muzeum.

W numerze 2/2014 „Rotarianina” znalazł się artykuł o amerykańskim projekcie popularyzacji minibibliotek, który zyskał wielką popularność. Również nasz pomysł okazał się na tyle nośny, że wkrótce po telewizyjnej relacji z otwarcia book-stopu i po licznych relacjach prasowych zainteresowały się nim inne miejscowości. Polecamy ten pomysł również innym klubom Rotary w kraju. To bardzo konkretny wkład w popularyzację czytelnictwa w Polsce oraz niekosztowny sposób przypomnienia lokalnym społecznościom o klubach Rotary.

**Andrzej Ludek, RC Warszawa City**

# Rok podsumowań

W minionym roku rotariańskim nasz klub Szczecin Center obchodził 10-lecie działalności.

**Lubomira Kudasz**

Przez 10 lat istnienia klubu zebraliśmy kwotę jednego miliona stu tysięcy złotych, którą przeznaczaliśmy na pomoc potrzebującym. Trudno wymienić wszystkich obdarowanych i opisać wszystkie cele, na które przez te lata przekazaliśmy środki, wymienię więc tylko niektóre (w ramce obok). Miniony jubileuszowy rok poświęciliśmy nie tylko podsumowaniom dokonani i zbieraniu środków finansowych na dalszą działalność, ale przede wszystkim integracji środowiska rotariańskiego w Szczecinie. Zorganizowaliśmy turniej gry w kręgle, w którym wzięły udział wszystkie kluby ze Szczecina, a także Rotaract i Interact. Przeprowadziliśmy również wspólną akcję z RC Szczecin, kupując kardiomonitory dla oddziału dziecięcego miejskiego szpitala, teraz wspólnie zbieramy fundusze na zakup respiratora. Ważnym wydarzeniem był jubileuszowy bal, jaki wydaliśmy dla sponsorów i przyjaciół we wrześniu 2013 r. Zaprośmy darczyńców, którzy od wielu lat wspierają naszą działalność oraz przyjaciół z innych klubów. Przybył gubernator Janusz Potępa oraz past gubernatorzy: Wojciech Czyżewski, Piotr Wygnańczuk, Jerzy Karasiński, gubernator nominat Barbara Pawlisz oraz asystent gubernatora Andrzej Rybkiewicz.

Jak każdy klub przez te 10 lat mieliśmy swoje wzloty i upadki. Nasz czarter był bardzo uroczysty, a bal, który po nim się odbył, stał się wydarzeniem w Szczecinie – gościliśmy m.in. wokalistę grupy Scorpions i licytowaliśmy jego gitarę. Niestety w pierwszych latach po rozpoczęciu działalności klub opuszczali kolejni członkowie. Wszystko zmieniło się, gdy wspaniałe kobiety: Ania Turkiewicz, Ania Zabłocka i Ewa Bieganowska wzięły się za jego



Jubileuszowy bal, który wydaliśmy dla sponsorów i przyjaciół we wrześniu ubiegłego roku



prowadzenie. Zwłaszcza ta ostatnia – odznaczona niedawno medalem Paula Harrisa – przez lata była bardzo zaangażowana w sprawy klubu, to ona pozyskiwała głównych darczyńców, to ona po dziś dzień organizuje nasze imprezy charytatywne w Hotelu Park, na których zbieramy środki na działalność. Te wspaniałe kobiety podziwiliśmy klub, przyciągając do niego kolejne osoby.

Dziś wyróżnia nas wzajemna przyjaźń, koleżeństwo i świetna atmosfera. Nasz klub jest niewielki, należy do nie-

go 16 osób plus jeden członek honorowy – znana sportsmenka Monika Pyrek. Mówią o nas klub kobiety, ale to nieprawda! Jesteśmy klubem mieszanym – jest wśród nas jeden mężczyzna, Roman Szulżyk, który przejął właśnie służbę jako prezydent klubu.

Dzisiaj możemy z dumą powiedzieć: udało się, jesteśmy rozpoznawalni nie tylko w Szczecinie, ale i w Polsce. A gdy widzimy uśmiech na twarzach naszych podopiecznych, wiemy, że dla takich chwil warto żyć.



W naszym turnieju gry w kręgle wzięły udział wszystkie kluby ze Szczecina plus Rotaract i Interact

## Kupiliśmy:

- niezbędny sprzęt rehabilitacyjny, tj. łóżko do reanimacji i krzesło do pobierania krwi, dla Szpitala Dziecięcego przy ul. Świętego Wojciecha,
- browiaki i kardiomonytory dla dzieci chorych na białaczkę z oddziału św. Mikołaja,
- wannę do masażu dla chłopca z porażeniem mózgowym,
- asystor kaszlu dla zachodniopomorskiego hospicjum dla dzieci,
- powiększalniki dla dzieci niedowidzących,
- koncentratory tlenu dla hospicjum dla dorosłych,
- komputer dla chorego Marcina,
- respirator dla szpitala w Stargardzie Szczecińskim,
- kamizelki i inhalatory dla dzieci chorych na mukowiscydozę,
- a także protezy, wózki, leki, akcesoria medyczne, niezbędne artykuły spożywcze, chemię, wyprawki szkolne, paczki świąteczne dla dzieci z domów dziecka, ośrodków wychowawczych oraz indywidualnych rodzin.

## Sfinansowaliśmy:

- wyjazdy rehabilitacyjne niepełnosprawnych dzieci,
- wakacje letnie dla dzieci zarażonych wirusem HIV i chorych na AIDS oraz zafundowaliśmy im niezbędne leki, szczepionki i odżywki,
- obiady w szkołach, kurtki na zimę, pomoce szkolne, wejścia na basen - wszystko dla dzieci z ubogich rodzin.
- Przeprowadzamy corocznie akcję „Buty na zimę”, która pozwala na zakupienie jednorazowo około 130 ciepłych par butów dla dzieci i młodzieży z rodzin wielodzietnych lub wychowywanych przez jednego z rodziców, których nie stać na taki zakup,
- wraz ze szczecińskimi artystami rozpoczęliśmy długoterminową akcję wyłonienia talentów muzycznych wśród dzieci z terenów Skolwina,
- przeprowadziliśmy remont świetlicy środowiskowej,
- postawiliśmy i odsłoniliśmy pomnik Dziecka Utraconego na cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

# Jeleniogórski klub wyposażył szpital w Kowarach

25 lat temu w Kowarach prężnie działało wiele zakładów pracy na czele ze znaną na całym świecie fabryką dywanów. Po jej likwidacji Kowary stały się stopniowo miejscem trudnym do życia. Dlatego od lat, dzięki bardzo dobrej współpracy z burmistrzem, również rotarianinem, możemy nieść miastu różnorodną pomoc. Zrealizowaliśmy wiele projektów na rzecz Kowar, ostatnim z nich był zakup sprzętu rehabilitacyjnego do szpitala MSW.

**Tadeusz Płuziński** PDG, RC Jelenia Góra-Cieplice

Wyjątkowo wysoki odsetek dzieci z chorobami układu nerwowego, jaki notowany jest w Kotlinie Jeleniogórskiej, wiąże się z działaniem zakładów Celwiskozy, emitującej przez wiele lat trujące gazy. Chorymi dziećmi zajmuje się szpital kierowany przez Elżbietę Zakrzewską, członkinię naszego klubu. To ona przekonała nas, że jej pacjentom i ich rodzicom należy pomóc. Na początku lutego 2013 r. zrodził się projekt doposażenia placówki w sprzęt umożliwiający wszechstronną rehabilitację pacjentów. Potrzeby określono na około 50 tys. zł. Aby zrealizować taki projekt, trzeba pozyskać wsparcie z klubów zagranicznych i musi to być kwota wyższa niż wkład własny.

Naszym niezawodnym przyjacielem, który pomógł nam w tych poszukiwaniach, okazał się Svein Aanestad z RC Notoden z Norwegii oraz moja dobra znajoma, szefowa RF w norweskim D-2290, Edrund Olaisen. W Polsce wsparł nas mój pierwszy klub – RC Wrocław, a jego przedstawiciel prof. Krzysztof Wronecki wraz z małżonką uczestniczyli w uroczystości przekazania darów. Oczywiście wymagane było poparcie gubernatorów D-2230 Leszka Morawskiego oraz D-2290 Njala Gjennastada. Nie mieliśmy z tym problemów.

W ten sposób udało się uzbierać 9 tys. USD, co umożliwiło otrzymanie dofinansowania z Rotary Foundation w wysokości 7242 USD. W sumie dało

to kwotę 16 242 USD, a nasze przedsięwzięcie stało się matching grantem z numerem 79496.

Dzięki zręcznym negocjacjom naszego skarbnika Mieczysława Ligęzy oraz przychylności Deutsche Banku z jego dyrektorem, naszym członkiem, Jackiem Mędrakiem, szybko załatwiono przekazanie odpowiednich kwot na założone w tym celu konto. Operatywność pracowników szpitala sprawiła, że sprzęt kupiliśmy z odpowiednim upustem, a dostawa odbyła się przed terminem.

Pracownicy placówki szybko uporali się z koniecznymi pracami budowlanymi oraz porządkowaniem terenu w pobliżu budynku i 14 czerwca mogliśmy uroczystie otworzyć sale i tereny wyposażone w zakupiony sprzęt, oddając go do dyspozycji pacjentów placówki. W imieniu klubu dokonała tego nasza prezydent 2013/2014 Małgorzata Czajkowska.

Uczestnikiem uroczystości był Janusz Lisiecki z RC Wolsztyn, nasz dystryktalny koordynator ds. grantów. Jesteśmy mu szczególnie wdzięczni, że skutecznie przyczynił się do pomyślnej realizacji naszego projektu, spiesząc w razie potrzeby z życzliwą pomocą, na którą zawsze mogliśmy liczyć. Słowa podziękowania należą się też Adamowi Czajkowskiemu za owocną i twórczą współpracę przy realizacji grantu oraz burmistrzowi Kowar potrafiącemu skutecznie zabiegać o dobro miasta, którego jest reprezentantem.



Prezydent klubu, Małgorzacie Czajkowskiej pracownicy szpitala wręczyli oprawioną tabliczkę z podziękowaniem za подарowany sprzęt

Dla porządku należy nadmienić, że był to jeden z ostatnich grantów oddawanych w Polsce w ramach działalności rotariańskiej. Bardzo dobrze przysłużyły się one w zaspokajaniu wielu lokalnych potrzeb, budując jednocześnie pozytywny obraz naszej organizacji. Ta pożyteczna formuła dofinansowywania aktywności klubów Rotary uległa niestety likwidacji.



# Piąta rocznica śmierci Bohdana Kurowskiego

Każdą rocznicę śmierci pierwszego powojennego gubernatora Rotary obchodzą jego koledzy z RC Olsztyn, spotykając się 29 sierpnia na cmentarzu. Tegoroczna, piąta już, rocznica była wyjątkowa. Aby uczcić pamięć Bohdana Kurowskiego, Rotary ufundowało pierwsze stypendium jego imienia dla młodych dziennikarzy. Laureatką została Monika Szczygło, dziennikarka Radia Olsztyn.

Stypendia są przyznawane przez dystrykt, a kluby mogą corocznie zgłaszać swoich kandydatów. Kwotę 6 tys. zł otrzyma co roku młody dziennikarz (do 30 lat), promujący idee rotariańskie. W praktyce oznacza to opisywanie działalności pojedynczego klubu, grupy klubów lub całego dystryktu. Nie ma ograniczeń co do medium – materiały mogą być publikowane w prasie, internecie albo emitowane w telewizji lub radiu.

Monika Szczygło, pierwsza laureatka, odebrała nagrodę z rąk prezidenta klubu podczas wieczornego spotkania RC Olsztyn.

Spotkanie było wyjątkowe nie tylko ze względu na przyznawaną nagrodę. Specjalnie, by uczcić rocznicę śmierci Bohdana Kurowskiego, przyjechała grupa Niemców z zaprzyjaźnionego klubu Detmold-Blomberg. Goście złożyli kwiaty na cmentarzu i chętnie wspominali – kilku z nich pamiętało czas, gdy powstawał RC Olsztyn, a odbywało się to przy wielkim zaangażowaniu Bohdana Kurowskiego. RC Detmold-Blomberg był wówczas klubem sponsorującym RC Olsztyn.

Następnego dnia gospodarze i goście wspólnie wybrali się na wycieczkę do zamku w Rynie. (red.)



Wręczenie stypendium im. Bohdana Kurowskiego dziennikarce Radia Olsztyn, Monice Szczygło



Wizyta przedstawicieli RC Olsztyn i RC Detmold-Blomberg u prezidenta Olsztyna Piotra Grzymowicza



Rozmowy stolikowe podczas uroczystej kolacji, na zdjęciu prezydenci klubów i asystent gubernatora, Zbigniew Borkowski

# Order Germanusa

## piękną uwerturą do konferencji dystryktu 1940

27 czerwca doroczną konferencję dystryktu 1940 (Niemcy) zainauguowała uroczystość wręczenia Orderu Germanusa Dieterowi Christowi z RC Grudziądz.

**Krystyna Janicz-Szyszkina, RC Warszawa Sobieski,**  
członek kapituły Nagrody Polonusa i Germanusa

Uroczystość poprowadzili gubernator dystryktu 1940 Siegfried Harms z RC Stralsund oraz przewodniczący kapituły, pomysłodawca nagrody Jarosław Wistuba z RC Berlin Brücke der Einheit.

Od roku 2010 kapituła nagrody Polonus-Germanus uhonorowuje ludzi zaangażowanych w tworzenie dobrych stosunków polsko-niemieckich na terytorium Polski i Niemiec oraz osobowości dialogu polsko-niemieckiego działających efektywnie na rzecz zblie-

żenia narodów Europy i świata. Ludzi wielkich w swoich czynach, a zarazem skromnych, uważających hasło „Service above self” za własne.

Nagrodę objęli patronatem Grzegorz Schetyna - marszałek Sejmu RP i przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz gubernatorzy: Siegfried Harms (D-1940) i Janusz Potępa (D-2230).

Pierwszy raz Nagrodę Polonus wręczono w Berlinie w 2010 r. dr Angélice Schwall-Düren – członkini Bun-

destagu, długoletniej przewodniczącej Stowarzyszenia Niemiecko-Polskiego, podczas berlińskiej odsłony wystawy „Kunst verbindet – Sztuka łączy”. Laureatem nagrody Polonus 2011 r. został chirurg dr Christoph Wegmann. Równocześnie z Nagrodą Polonusa przyznawane są Ordery Polonusa za działania na rzecz dobrego imienia i wizerunku Polski za jej granicami. Do dziś otrzymali je: Liliana Borejko-Knops (Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Polskiego i Pedagogów w Niemczech), Basil Ker-



foto: Jerzy Nowakowski

Od lewej: Jarosław Wistuba, Dieter Christ, gubernator dystryktu 1940 Siegfried Harms oraz przedstawiciel prezesa RI PDG Jörg Goll





Od prawej: Dieter Christ, jego żona Danuta, Stanisław Wysocki, twórca statuetki Germanusa, Jarosław Wistuba, pomysłodawca nagrody, oraz prof. Jerzy Nowakowski, twórca orderów Germanusa i Polonusa

ski (czasopismo „Dialog” i Fundacja „Solidarność”), dr Piotr Olszówka (pisarz i filozof), Magda Potorska (galeria „der Ort”), Aleksandra Prosciewicz („Kurier Polonica” i „Dom Polski”). Nagrodę Germanusa otrzymał podczas uroczystości we wrocławskim ratuszu wybitny dyrygent Stanisław Rybarczyk, człowiek łączący kultury i religie.

Na wniosek RC Inowrocław i RC Grudziądz laureatem Orderu Germanusa nadawanego za zaangażowanie w sprawę mniejszości narodowych, propagowanie kultury, języka i kraju, przyczyniające się do rozszerzenia dobrego wizerunku Niemiec w Polsce, został wielki przyjaciel Polaków i Polski, od 16 lat mieszkający w Grudziądzu, Dieter Christ. Laudację wygłosił sekretarz RC Grudziądz Zbigniew Szymański.

Dieter Christ mieszka w Grudziądzu od 1998 r. Wraz z żoną Danutą, która jest stomatologiem, prowadzi w Grudziądzu i Kwidzynie centrum stomatologiczne Christ-Dent. Od roku 2000 jest członkiem Grudziądzkiego Klubu Rotariańskiego, odznaczonym Paul Harris Fellow. Jako członek RC Grudziądz wykazuje się niezwykle aktywną pracą nie tylko na rzecz klubu, ale także na rzecz środowiska lokalnego. Bardzo wiele podejmowanych przez niego inicjatyw udaje się zrealizować dzie-

ki współpracy z członkami klubów Rotary z Niemiec.

Jednym z pierwszych projektów realizowanych przez Dietera Christa było sprowadzenie z Niemiec w roku 2003 ok. 200 łóżek rehabilitacyjnych oraz wózków inwalidzkich. Większość łóżek trafiła do grudziądzkich domów pomocy społecznej oraz oddziału przelekłej terapii grudziądzkiego szpitala, natomiast wózki do dzieci z porażeniem mózgowym. Projekt realizowany był wspólnie z RC Bensheim-Heppenheim. Już rok później w grudniu 2004 r. przy współpracy z tym samym klubem niemieckim udało się Dieterowi sprowadzić do Grudziądza karetkę ratunkową przekazaną pogotowiu ratunkowemu. W połowie 2005 r. w podobny sposób do ochotniczej straży pożarnej w Świeciu nad Osą trafia wóz strażacki. W roku 2007 Oddział Ratunkowy Regionalnego Szpitala Specjalistycznego w Grudziądzu wzbogacił się o specjalistyczną karetkę dla lekarza dowodzącego akcją ratunkową. Karetkę zakupiono dzięki wspólnej inicjatywie RC Grudziądz z RC Rostock-Horizonte i RC Bensheim-Heppenheim. Udział klubów niemieckich możliwy był dzięki staraniom Dietera Christa. Dieter Christ oraz członkowie niemieckich klubów

byli też organizatorami ubiegłorocznego spotkania w Grudziądzu młodzieżowych parlamentarzystów Polski i Niemiec.

W roku 2012 RC Grudziądz podjął starania o grant z Rotary Foundation na budowę placu zabaw w Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego w Grudziądzu. Dzięki Dieterowi udało się włączyć do starań o grant RC Berlin Gandarmenmarkt. Wszystkie te wydarzenia były też okazją do wizyt niemieckich gości w Grudziądzu oraz budowania dobrych relacji z członkami klubu oraz społecznością lokalną.

Nagrodę wręczali: przedstawiciel prezydenta RI na konferencji D-1940 PDG Jorg Goll, gubernator D-1940 S. Harms oraz przewodniczący kapituły Jarosław Wistuba. Laureat ze wzruszeniem dziękował za to niezwykle wyróżnienie.

Uroczystości towarzyszyły dwa wspaniałe wydarzenia artystyczne: znakomity koncert kwartetu puzonowego uczniów szkoły muzycznej w Stralsund oraz wędrująca wystawa „Kunst verbindet – Sztuka łączy”. Autorami dzieł są trzej wybitni rzeźbiarze rotarianie: prof. Jerzy Nowakowski, prezydent RC Kraków Wawel 2013–2014 – twórca orderów Germanusa i Polonusa; Stanisław Wysocki, past prezydent RC Wrocław – twórca statuetki Germanusa, oraz Falko Hamm z RC Berlin Brücke der Einheit – twórca statuetki Polonusa, którzy w towarzystwie swych partnerek i wielu przyjaciół z Polski zaszczylicili uroczystość swoją obecnością. Inicjatorem i kuratorem wystawy, która stanowiła wspaniałą oprawę dla konferencji, jest Jarosław Wistuba, twórca cyklu: „W metropoliach Europy”, członek honorowy RC Warszawa Sobieski.

Uroczystość zakończył raut zorganizowany w pięknym ogrodzie pięciogwiazdkowego „Cliff Hotel” Sellin, usytuowanego na klifie wybrzeża bałtyckiego. Podczas konferencji odbyło się przekazanie insygniów gubernatorskich, w tym przypadku steru, obecnemu gubernatorowi Gerhardowi Lintnerowi z RC Berlin Brücke der Einheit, od 8 lat partnerskiego klubu RC Warszawa Sobieski.

# Przed nami przyszłość

RC Kraków świętuje w tym roku 80-lecie istnienia. Głównymi wydarzeniami naszego jubileuszu był charytatywny piknik oraz ogólnopolska konferencja klubów Interact, która odbyła się w tym samym czasie. Stawiamy na młodość!

Zbigniew Hajduk

W artykule, który pojawił się w numerze 1/2014 „Rotarianina”, przedstawiłem po- bieżnie przedwojenne losy RC Kraków. Przemiany, jakie dokonały się w Polsce w roku 1989 i w latach następnych, umożliwiły powrót Rotary na polską arenę społeczną. Tak pisał założyciel naszego współczesnego RC Kraków, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Włodyka:

*Z Ruchem Rotariańskim zetknąłem się po raz pierwszy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, przebywając na rocznym stażu naukowym w Hamburgu, a następnie jako visiting professor na uniwersytetach w Bochum, Bonn, Würzburgu i Innsbrucku, a także wygłaszając wykłady w Belgii, Szwajcarii i Francji. (...) Zapoznałem się wówczas bliżej z ideologią rotariańską, którą uznałem za szczególnie potrzebną wówczas w Polsce. 45 lat reżimu komunistycznego wywarło bowiem głęboki wpływ na psychikę ludzi i stosunki społeczne. Podważone zostały takie wartości, jak godność osobista człowieka oraz etyka zawodowa. Zdevaluowały się bezinteresowność i szlachetność jako motywacja postępowania człowieka. Odmówiono uznania ducha przedsiębiorczości jako zasadniczego czynnika rozwoju społecznego. Zerwane zostały więzi społeczne, a w szczególności środowiskowe. Utrzymywanie kontaktów międzynarodowych*

*uznano za społecznie podejrzane. Ideologia rotariańska stanowiła zaprzeczenie powyższego i stwarzała szanse na ukształtowanie nowego, zgodnego z nią modelu postępowania. Był to zasadniczy motyw, dla którego podjąłem decyzję reaktywowania Klubu Rotary w Krakowie.*

*(...) Na początku roku 1990 kluby patronackie zwróciły się do mnie o podjęcie się funkcji prezydenta-założyciela krakowskiego Klubu Rotary. (...) Pełne prawa Klub uzyskał dopiero po otrzymaniu Karty Klubowej 12 października 1991 r. w czasie trzydniowych uroczystości w Krakowie. W momencie wręczenia Karty Klubowej Rotary Club Kraków liczył 32 członków. Skład Klubu odzwierciedlał charakter miasta, w którym miał on swoją siedzibę – miasta uniwersyteckiego, centrum kultury polskiej, o rozbudowanym także potencjale gospodarczym. W konsekwencji najwięcej było osób związanych z wyższymi uczelniami oraz instytucjami kultury w Krakowie, przy słabym stosunkowo udziale przedstawicieli życia gospodarczego. Ten „profesorski” czy „akademiczki” charakter był postrzegany z zewnątrz jako szczególna cecha krakowskiego Klubu, różniąca go od innych klubów w Polsce. Znamienny był także udział przedstawicieli krakowskiego korpusu dyplomatycznego (konsulowie Austrii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Niemiec).*



Od klubu Kraków Wawel otrzymaliśmy okolicznościową plakietę zaprojektowaną i wykonaną przez profesora ASP, rzeźbiarza Jurka Nowakowskiego

Tego rysu charakterystycznego dla początków klubu niestety nie udało się kontynuować. Dzisiejszy skład klubu pod względem klasyfikacji daleko odbiega od pierwotnego. Cóż, z biegiem lat pozostał u nas tylko jeden członek czarterowy (nie licząc honorowych). Myślę, że takie przekształcenie mimo wszystko przyniosło klubowi znaczące korzyści. Mimo to nadal jesteśmy nazywani klubem „profesorskim” – choć z pewnym sarkazmem czy ironią (a może z zazdrością?).

Nasza ponad 20-letnia działalność po restytucji koncentruje się na pomocy ludziom społecznie słabym, upośledzonym. Identyfikujemy takie grupy jako dzieci sieroty prawdziwe lub społeczne, a także ludzi starych. Fundusze pozyskujemy z charytatywnych koncertów popularnych gwiazd piosenki, loterii opartych na ciekawych fantach zgromadzonych przez członków i sympatyków klubu czy aukcjach przedmiotów kolekcjonerskich. W matching grantach wspieranych przez Rotary Foundation pozyskaliśmy w sumie około 300 tys. USD. Pomagamy również indywidualnym osobom, współfinansując np. zakup protez czy, tak jak obecnie, zakup i szkolenie psa przewodnika dla niewidomych. Popieramy młodych muzyków, przydzielając im stypendia na udział w kursach mistrzowskich, czy też dziennikarzy, wspie-





Równoległe z obchodami 80-lecia odbył się ogólnopolski zjazd interaktorów



Podczas uroczystości jubileuszowych podpisaliśmy umowę o współpracy z opiekującą się niewidomymi fundacją Vis-Maior

rając ich udział w wydarzeniach europejskich organizowanych przez RI.

Integracyjna działalność klubu to ciekawe wycieczki, np. dwa wyjazdy szlakiem win węgierskich, do Tokaju czy Egeru, wizyta w Europejskim Centrum Badań Jądrowych – CERN, Genewa, miejscu odkrycia bozonu Higgsa czy też wizyta w Pradze śladami dzielnego wojaka Szwajjka. Utrzymujemy też bliskie kontakty z naszym partnerskim klubem z Bielefeld, odwiedzając się regularnie nie tylko w naszych siedzibach, ale także w miejscach wspólnego zainteresowania, np. Berlinie czy Wrocławiu.

W roku naszego 80-lecia zwróciliśmy się ku przyszłości. A ufamy, że przyszłością Rotary są „Nowe Pokolenia”, zwłaszcza szerzenie naszych idei poprzez kluby Interactu. „Zarażeni” entuzjaz-

mem inicjatorów Interactu w Polsce założyliśmy w Krakowie klub, a podczas naszych obchodów 80-lecia zorganizowaliśmy zjazd i seminarium szkoleniowe dla interaktorów z całej Polski. Młodzi goście zwiedzali Wawel, komnaty i ekspozycję „Damy z łasiczką”, a po południu wzięli udział w uroczystym pikniku.

Głównym wydarzeniem naszego jubileuszowego spotkania był charytatywny piknik zorganizowany pod koniec maja, na który staraliśmy się sprostić jak największą liczbę gości. Piknik odbywał się w parku przy rezydencji jednego z naszych członków. Piękny, odrestaurowany XVII-wieczny dwór otacza wspaniały park z kilkusetletnimi dębami, idealnym trawnikiem, stawami rybnymi itp. Idealne miejsce do świętowania, zwłaszcza że dopisała pogoda.

W programie była oczywiście część oficjalna: odbieraliśmy gratulacje (i prezenty) od klubów krakowskich (Rotary, Rotaractu i Interactu) i gości spoza Krakowa (Bielefeld, Jarosław), wysłuchaliśmy inspirującego przemówienia gubernatora Janusza Potępy, a także przedstawiciela władz miasta. Odebraliśmy serdeczne podziękowanie od naszych podopiecznych z fundacji „Dzieło pomocy dzieciom”, która otrzymała od nas przy okazji święta wspierający czek. Na zakończenie części oficjalnej podpisaliśmy umowę o współpracy z fundacją Vis-Maior (opieka nad niewidomymi), wręczyliśmy im czek na okrągłą sumkę oraz obejrzelśmy pokaz tresury psów przewodników w wykonaniu członków tej fundacji. Podczas kolacji (na którą zaszliśmy, wysłuchując tyłu przemówień) przygrywał świetny zespół wraz z piosenkarką Magdaleną Kudyk. Wśród gości krążyli członkowie Interactu Kraków proponujący fanty loterii – każdy los wygrywa. Do późnej nocy trwały tańce i swobodna zabawa.

Obchody zakończyło niedzielne seminarium szkoleniowe dla interaktorów. Wykłady wygłosili członkowie naszego klubu, Rotaractu Kraków Wawel oraz nieoceniony Adam Czajkowski.

Kolejną okazją do pokazania naszego zasłużonego wieku była konferencja dystryktu w końcu czerwca. Nasi interaktorzy rozprawdzali pamiątkowe dukaty wybite z okazji 80-lecia, gromadząc środki na zakup psa przewodnika. Mieliśmy też wyjątkowe szczęście, ponieważ organizator sali konferencyjnej tak powiesił baner wskazujący na jubileusz klubu, że stanowił on główne tło dla najważniejszych zdjęć konferencji, wręczania Orła Karskiego członkini zarządu RI Ann-Britt Asebol, przekazania insygniów itp. (vide zdjęcia z konferencji na portalu dystryktu).

I tak rozpoczęliśmy kolejne dziesięciolecie służby innym, wdrażając ideały Rotary w życie.

# Moja przygoda z Rotary

**Stanisław Niemczewski,**  
honorowy członek RC Warszawa-Józefów

O istnieniu Rotary dowiedziałem się od Jacka Fudali pod koniec 1989 r. Międzynarodowa struktura, dzięki której można mieć przyjaciół w całym świecie, wzbudziła moje zainteresowanie. Wówczas było to dla nas okno na świat. Razem z Wojtkiem Sierpińskim i kilkoma innymi kolegami zaczęliśmy tworzyć podwaliny nowego klubu. Jacek Fudala na nasze nieregularne, domowe, spotkania przyprowadzał osoby, które należały do dwóch działających już klubów. Byli to m.in. Aleksander Szwarz, Andrzej Radzimiński i Halinka Stępień. Przynosili nam materiały i opowiadali, jak działa Rotary i jakie osoby powinniśmy przyjmować. Po kilku miesiącach ciężkiej pracy (wszystkie materiały ze wzorem statutu włącznie były dostępne jedynie w języku angielskim – trzeba było to przetłumaczyć na polski i zaadaptować do polskiego prawa), gdy klub urósł do 13 członków, postanowiliśmy przenieść swoje regularne już spotkania do Warszawy.

Pierwszą naszą siedzibą było Centrum Prasowe Interpressu. Wkrótce dołączył do nas Witold Ignatowski – dyrektor hoteli Victoria i Europejski i zaproponował nam spotkania w Sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego. Tam spotykaliśmy się ponad 12 lat. Kilkakrotnie odwiedził nas Kjell Magnusson, ówczesny gubernator dystryktu szwedzkiego, którego Polska była częścią, i zaproponował, by nazwę klubu Józefów zmienić na Warszawa-Józefów. Przyjęliśmy tę propozycję bez zastrzeżeń. Nasz czarter odbył się na Zamku Królewskim w Sali Balowej 28 września 1991 r., razem z klubem Warszawa-Stare Miasto. Zaszczyciło nas na tej hucznej imprezie ponad 400 osób, w tym wiele z pierwszych stron gazet. Było nas wówczas już 28 członków, a ja miałem zaszczyt pełnienia funkcji sekretarza zarządu.

Pierwszy bal charytatywny zorganizowaliśmy w następnym roku tylko wśród znajomych i członków klubu w restauracji Kamieniołomy w Hotelu Europejskim. Skromny wówczas dochód przekazaliśmy na wsparcie sierocińca w Otwocku. Następne bale odbywały się w hotelu Victoria.

Uczestniczyłem wraz ze śp. Wojtkiem Sierpińskim w pięciu konwencjach światowych: w Orlando, Calgary, Nicei, Tajpej i Indianapolis. Wojtek, nie znając ani jednego słowa w obcym języku, potrafił nawiązywać kontakty z cudzoziemcami i sprawiać wrażenie, że wszystko doskonale rozumie. Każdy rozmówca był o tym przekonany. Była to kolorowa, wiodąca postać naszego klubu, a przy tym wielki autorytet.



**Stanisław  
Niemczewski**

Członek czarterowy RC Warszawa Józefów, past prezydent, wiceprezydent i sekretarz klubu, były przewodniczący klubowej komisji ds. Rotary Foundation. Brał czynny udział w organizacji uroczystości inauguracji polskiego dystryktu 28 czerwca 1997 r.

Trzykrotnie pracował w zarządach dystryktu za Bogdana Kurrowskiego, Leszka Gzelli i Ryszarda Kaszuby-Krzepickiego. Pomagał w organizacji nowych klubów: RC Bartoszyce, Kielce, Kazimierz Dolny, Warszawa Wisła, Warszawa Sobieski. Za zasługi dla klubu Warszawa-Józefów dwukrotnie odznaczony Paul Harris Fellow.

W roku 1996 z mojej inicjatywy nasz klub zorganizował Ogólnopolski Dzień Rotary. Impreza składała się z trzech części:

- Rano konferencja prasowa z udziałem gubernatora dystryktu i prezydentów większości polskich klubów. Przewodzili ją Olgierd Budrewicz i Eugeniusz Piątek, obaj niestety dziś już nieżyjący.
- Po południu spotkanie prezydentów z gubernatorem, na którym zapadła historyczna decyzja o przyspieszeniu powstania polskiego dystryktu.
- Wieczorem ogólnopolski bal Rotary na ponad 420 osób. Zebrane wówczas pieniądze wystarczyły na zakup karetki pogotowia dla Ośrodka Sportów w Zakopanem.

Uważam Rotary za moją wielką życiową przygodę, którą żyłem i byłem oddany dla niej bez reszty. Organizacja ta daje wiele zadowolenia i satysfakcji, oczywiście jeśli się ją czuje, zna i rozumie. Zachęcam wszystkich do uczestnictwa w tej przygodzie.



# Liczy się każdy dolar

Rozmawiamy z przewodniczącym komisji ds. Rotary Foundation, **Jerzym Korczyńskim** z RC Łódź.

**Rotary Foundation apeluje w tym roku o jak najwyższe wpłaty na likwidację choroby Heine-Medina, czyli polio. Dlaczego akurat teraz są tak potrzebne?**

Z kilku powodów. Po pierwsze: PolioPlus, priorytetowy program Rotary realizowany od 1985 r., jest bardzo bliski całkowitego sukcesu. Polio trzeba opanować jedynie w trzech krajach: Afganistanie, Pakistanie i Nigerii. Indie na początku tego roku uznane zostały za kraj wolny od tej choroby. Jednocześnie konflikty zbrojne i przemieszczanie się ludności powodują, że zachorowania pojawiają się w krajach uznanych za wolne od polio, w tym całkiem blisko Europy, np. w Turcji. To znaczy, że jeśli nie wyeliminujemy wirusa w trzech endemicznych krajach, to według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia za 10 lat będzie znów 200 tys. przypadków zachorowań w skali świata. Czyli okaże się, że za chwilę znajdziemy się w punkcie, w którym byliśmy kilkanaście lat temu.

Po drugie: udało się wreszcie namówić rządy wielu państw, a także wiele organizacji do pomocy w zwalczaniu polio i nie możemy położonego w nas zaufania zawieść. Po trzecie: wkład Rotary w zwalczanie polio nie jest tak bardzo podkreślany, jak tego chcielibyśmy jako rotarianie, więc wyższe wpłaty mają też wartość promocyjną.

**A co z wykorzystaniem umowy z fundacją Gatesów?**

Z fundacją Gatesów oraz z Rotary Foundation. Ten argument zostawiłem na koniec, bo wymaga dłuższego wyjaśnienia. Otóż do każdego dolara pochodzącego z dystryktalnego funduszu celowego (District Designated Fund) Rotary Foundation dodaje kolejne pół dolara, aż do uzbierania kwoty 35 mln USD. Do tego od 2013 do 2018 r. każda wpłata pochodząca od Rotary (klubu, dystryktu, pojedynczej

osoby) jest dofinansowywana w proporcji 1:2 przez fundację Billa i Melindy Gatesów. Czyli jeśli np. z Dystryktalnego Funduszu Celowego wpłynęła kwota 2000 USD, zostanie ona dofinansowana przez Rotary Foundation o 1000 USD. Razem jest więc 3000 USD. Teraz fundacja Gatesów wedle proporcji 1:2 dodaje do tego 6000 USD. Czyli w sumie robi się z tego 9000 USD. I ta kwota przeznaczana jest na szczepienia. Na zachętę dodam, że

już za wpłatę 1000 USD klub otrzymuje od Rotary Foundation proporczyk uznania.

**Są w dystrykcie kluby, które wpłacają tyle?**

Liczby mówią same za siebie (dane w tabelce). Dodam tylko, że w zwalczaniu polio liczy się każdy dolar, tak więc powinniśmy wpłacać tyle, ile możemy. O wszystkich kwestiach związanych z PolioPlus będziemy mówić podczas seminarium Rotary Foundation w Łodzi, które odbędzie się 17–19 października. Będzie też na nim mowa o dotychczasowym wdrażaniu nowego modelu dofinansowań do grantów z Rotary Foundation oraz o wymiennych grupach studyjnych jedno- i wielozawodowych. Podczas warsztatów będziemy też w podgrupach opracowywać granty globalne. Stąd prośba do wszystkich uczestników seminarium, żeby każdy przyjechał z laptopem i wcześniej uzyskał dostęp do „My Rotary”, logując się poprzez stronę: <https://www.rotary.org/myrotary/en/home>

Zależy nam na tym, żeby tak jak w minionych latach każdy klub korzystał z dzwigni finansowej, jaką jest Rotary Foundation, do której wpływają nasze rotariańskie, dobrowolne wpłaty. Prosimy, by kluby były gotowe do podzielenia się dotychczas zrealizowanymi pomysłami, tak abyśmy mogli wypracować model współpracy międzyklubowej na szerszą skalę, a nasze poczynania były realizowane z większym rozmachem niż dotychczas. Serdecznie zapraszam wszystkich na seminarium – każdy może wziąć w nim udział. W piątek 17 października, w dniu otwarcia, jest możliwość uczestniczenia w jubileuszu 60-lecia Teatru Wielkiego w Łodzi i obejrzenia opery „Straszny Dwór”.

Rozmawiała: Katarzyna Wachowiak

Wpłaty na PolioPlus w roku 2013–2014

Razem	\$ 6758,40
Białoruś	\$ 319,22
Polska	\$ 715,22
Ukraina	\$ 5723,96

Wpłaty klubami:

1	Kyiv, Ukraine	\$3,442.76
2	Lviv, Ukraine	\$1,008.44
3	Nickolayev, Ukraine	\$1,001.15
4	Łódź-Centrum, Poland	\$600.00
5	Minsk, Belarus	\$319.22
6	Kraków, Poland	\$106.78
7	Lublin-Stare Miasto, Poland	\$45.00
8	Dnepropetrovsk, Ukraine	\$34.12
9	Simféropol, Ukraine	\$31.44
10	Ternopil, Ukraine	\$25.32
11	Simferopol-Taurica, Ukraine	\$23.00
12	Kharkov Mriya, Ukraine	\$20.71
13	Lviv Kniazhyi, Ukraine	\$16.88
14	Kiev-Centre, Ukraine	\$14.19
15	Ivano-Frankivsk, Ukraine	\$11.49
16	Uzhgorod-Skala, Ukraine	\$11.49
17	Donetsk "Common Way", Ukraine	\$8.44
18	Kyiv-Sophia, Ukraine	\$8.44
19	Rivne, Ukraine	\$8.44
20	Warszawa City, Poland	\$8.44
21	Kiev-City, Ukraine	\$5.75
22	Cherkasy, Ukraine	\$4.60
23	Cherkasy-Centre, Ukraine	\$2.30

# 60 młodych Polaków jedzie w tym roku na roczne stypendia rotariańskie

W ostatni weekend kwietnia w Bydgoszczy odbyło się seminarium szkoleniowe przygotowujące młodzież, jej rodziców i klubowych oficerów wymiany do rocznego stypendium zagranicznego w ramach naszego programu wymiany młodzieżowej.

**Krzysztof Kopyciński,**  
DGN, RC Bydgoszcz

**P**olskie kluby Rotary wyślą w przyszłym roku szkolnym blisko 60 gimnazjalistów i licealistów w wieku 16–18 lat do szkół i rodzin w obu Amerykach, Australii i na Tajwanie. W zamian będziemy gościć taką samą liczbę zagranicznej młodzieży, zapewniając jej wikt, opierunek, szkolną edukację i troskliwą opiekę.

W Bydgoszczy młodzi ludzie dowiedzieli się, jak należy godnie reprezentować swój kraj za granicą i jakie są wymagania Rotary w stosunku do osób uczestniczących w programie.

Redaktor Józef Herold radził, co należy zrobić, aby zainteresować sobą i naszą kulturą ludzi w dalekich krajach, wśród których każdy spędzi blisko rok swego życia. Jakub Szatkowski, główny organizator spotkania, były prezydent bydgoskiego Rotaractu, prowadził warsztaty poświęcone codzienności w obcej szkole, rodzinie, lokalnej społeczności oraz relacjach z Rotary. Wspierali go Lucyna Giese z Rotaractu w Poznaniu i Mateusz Szczepański, który właśnie wrócił z długoterminowej wymiany z Brazylią.

Seminarium dla rodziców przygotowała i prowadziła Paulina Gyrkow z Bydgoszczy. O budowaniu relacji z nowo przybyłym do rodziny dzieckiem mówiła też Renata Różycka (RC Łódź 4-Kultury), opiekunka wszystkich przyjezdnych i ich „protection officer” z ramienia dystryktalnego komitetu wymiany młodzieżowej. Magda Żmijewska



Licealiści i gimnazjaliści pojadą do szkół i rodzin w obu Amerykach, Australii i na Tajwanie

(RC Kielce), także członek komitetu, przedstawiła zasady obowiązujące uczestników wycieczki po Europie (Euro Tour 2015).

Osobne zajęcia warsztatowe pod hasłem „Rotary Youth Exchange Program – marzenia a rzeczywistość” dla młodzieży i rodziców prowadził Tomasz Kopyciński, uczestnik programu wymiany sprzed kilkunastu lat.

Marek Łatko (RC Lublin) – członek KWM, przedstawił zasady komunikacji internetowej i jej rezultat – Biuletyn Wymiany Młodzieżowej 2013–2014, zawierający wszystkie informacje o polskich i zagranicznych uczestnikach programu wymiany, a także ilustrowane zdjęciami relacje z całego świata. Niezwykle interesujący biuletyn dostępny jest na stronie [rotary.org.pl](http://rotary.org.pl).

Życzenia wspaniałych przeżyć w nadchodzącym roku złożyła młodzieży gubernator nominat Barbara Pawlisz, a rodzicom przekazała słowa otuchy w obliczu czekającego ich wyzwania.

Pierwszego wieczoru młodzież brała udział w grach i zabawach przy ognisku przygotowanych przez siedmiorgo zagranicznych studentów przebywających w Bydgoszczy (Andrew, Levi i Megan z USA, Mackenzie z Kanady, Valeria z Meksyku oraz Leticia i Jose z Brazylii), a w sobotnie popołudnie – wszyscy, wraz z rodzicami – zwiedzali uroczą Wyspę Młyńską.

Bydgoskie spotkanie przygotowano zostało przez Rotaract z jego przewodniczącym Kubą Wojciechowskim na czele, pod patronatem RC Bydgoszcz.



## RC KYIV SOPHIA

## POMAGA MATKOM WRÓCIĆ DO PRACY

Opiekuńcze, kochające i kochane, piękne, utalentowane, aktywne – projekt „MegaMamy” to hołd złożony ukraińskim matkom przez Tamarę Niedobór, członkinię RC Kyiv Sophia. Do tej pory w ramach projektu zrealizowano dwa ciekawe wydarzenia społeczno-kulturalne w Kijowie i Lwowie. W październiku klub otworzył wystawę fotografii „MegaMamy i ich dzieci, kwiaty ich życia” (zdjęcia Anny Tylko). Bohaterami fotografii były wielodzietne rodziny kijowskie, a gośćmi wernisażu liczni lokalni celebryci i przedstawiciele biznesu, m.in. redaktor naczelna magazynu „Marie Claire” Tamara Rimianowa, bizneswoman Swietłana Moskalenko i wokalista Dmitrij Andrijs. Na wszystkich uczestników imprezy czekał dodatkowo koncert, bankiet oraz aukcja charytatywna, na której zbierano środki na utworzenie kursów zawodowych dla matek, które chcą zdobyć nowe umiejętności pozwalające im wrócić na rynek pracy – będą doskonalić swoje umiejętności w zakresie krawiectwa, makijażu i manicure.

Kilka miesięcy później podobną wystawę zorganizował RC Lviv. Podczas wernisażu zaprezentowano 36 fotografii, zrobionych przez nauczycieli i absolwentów szkoły fotografii „Studio 111”. W programie imprezy były warsztaty dla dzieci, kurs makijażu dla matek, słodycze, tańce i inne rozrywki. W tym czasie lwowski klub zbierał fundusze na utworzenie ośrodka dla „Megamam”, gdzie matki będą mogły otrzymać pomoc prawną, psychologiczną i informacyjną.

Obie wystawy zostały zauważone przez media. Na Ukrainie, podobnie jak w Polsce, temat wielodzietności, sytuacji materialnej wielodzietnych rodzin, statusu społecznego niepracujących matek jest często poruszany. Wystawa została odebrana jako głos w narodowej dyskusji, dowartościowujący wielodzietne rodziny.

RC KHARKIV MULTINATIONAL  
RATUJE ZOO

26 kwietnia klub Kharkiv Multinational obchodził swoje pierwsze urodziny. Miejszem imprezy było charkowskie zoo – nieprzypadkowo.

Ogród zoologiczny w Charkowie na początku roku stanął u progu katastrofy finansowej – państwo zamroziło dotacje na utrzymanie zwierząt. Na szczęście znaleźli się sponsorzy, z pomocą ruszyli też mieszkańcy miasta, wpłacając datki i przynosząc paczki z żywnością, żeby uratować zwierzęta od głodu.

Celem spotkania jubileuszowego było wsparcie finansowe zoo. Ponadto członkowie klubu chcieli zwrócić uwagę gości na atrakcyjność zielonych terenów ogrodu zoologicznego jako miejsca spacerów.

Na spotkaniu pojawiali się przedstawiciele Rotary z Tarnopola, Odessy, Dniepropietrowska oraz partnerskie kluby z Liege (Belgia) oraz Konshtants (Niemcy). W organizacji wydarzenia uczestniczył aktywnie charkowski Rotaract.

Podczas imprezy jubileuszowej podpisano dokument o utworzeniu komitetu międzykrajowego Ukraina-Belgia. Pomysł dojrzał od roku – klub Liege Shofonten był jednym ze sponsorów RC Kyiv Multinational. Oba kluby dołożyły starań, by podtrzymywać kontakty – jesienią ubiegłego roku delegacja ukraińska odwiedziła kilka klubów belgijskich. Następnie powstały grupy, które podjęły się wypracowania celów i zasad współpracy. Ze strony ukraińskiej zajmowała się tym Olga Żmijewska, a ze strony belgijskiej Vincent Detombay. Przedstawiciele nowego komitetu Ukraina-Belgia wyrazili

przekonanie, że współpraca będzie sprzyjać wzmocnieniu rotariańskiej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i życzliwości między oboma narodami.

**Olga Żmijewska**



Twórcy nowego ICC Ukraina-Belgia: Olga Żmijewska i Vincent Detombay

## RC BIAŁA PODLASKA VII ROTARIAŃSKI FESTIWAL NALEWEK

Już siódmy raz i to 7 czerwca odbyła się nasza sympatyczna impreza skupiająca przyjaciół – autorów i miłośników tradycyjnych polskich nalewek. Po raz drugi gościliśmy w szkółce jeździeckiej „Mustang” należącej do rotarianina Andrzeja Popławskiego. Aura i humory dopisały uczestnikom, a przed jury stało trudne zadanie wyłonienia najlepszych trunków spośród wielu przedstawionych do konkursu. Prezydent miasta Andrzej Czapski objął festiwal swoim patronatem, a oprócz pucharu prezydenta miasta na zwycięzców czekały puchary prezydenta klubu, NZOZ Medyk oraz puchar najwyższego jury, czyli uczestników spotkania.

Zdobywcą dwóch pucharów (w tym publiczności) i zwycięzcą festiwalu został Roland Kułakowski z Białej Podlaskiej, a puchar NZOZ Medyk przypadł w udziale Markowi Skwarowskiemu z Warszawy. Jak zwykle w czasie imprezy odbyła się aukcja obrazu, w tym roku Małgorzaty Kruk, dla pozyskania pieniędzy na cele dobroczynne. Świetna zabawa licznie przybyłych uczestników, rotarian z Warszawy i Lublina oraz mieszkańców Białej Podlaskiej, trwała do godzin nocnych, a jej ozdobą był występ zespołu Chwilka pod kierunkiem Ireneusza Parafiniuka.

Janusz Matusiak



## RC CZĘSTOCHOWA DAR DLA SZKOŁY

Akcja charytatywna rozpoczęta w zeszłym roku rotariańskim, a zakończona w ostatnich dniach lipca tego roku dotyczyła pomocy finansowej i rzeczowej udzielonej Społecznemu Gimnazjum nr 2 oraz Społecznemu Liceum Ogólnokształcącemu im. Zbigniewa Herberta w Częstochowie.

Dzięki szczególnemu zaangażowaniu dwóch członków klubu, Piotra Soleckiego oraz Andrzeja Lisowskiego, w tych szkołach udało się przeprowadzić kompleksową renowację szkolnych mebli oraz wymienić stolarkę drzwiową. A w efekcie ukończyć remont budynku szkoły i odnowić jej wnętrze. W podziękowaniu dla ofiarodawców dyrektor szkoły napisała: „Hojność i ofiarność panów Piotra Soleckiego i Andrzeja Lisowskiego idąca w parze ze skromnością stanowią dla naszej społeczności ogromną wartość moralną i materialną”. (red)

## RC INOWROCŁAW 18. TURNIEJ TENISOWY

Turnieje tenisa ziemnego w Inowrocławiu odbywają się z żelazną konsekwencją co roku, na przełomie sierpnia i września. Tegoroczny, już 18. turniej o puchar prezydenta RC Inowrocław trwał dwa dni, 30 i 31 sierpnia. Wzięło w nim udział 14 osób z Trójmiasta, Torunia, Bydgoszczy i Inowrocławia, pogoda dopisała, a po zawodach goście i gospodarze zjedli kolację w miłej atmosferze, którą do-

datkowo uatrakcyjnił zespół Rotary Band. Zwycięzcy gier singlowych to (w kolejności na podium): Jędrzej Giziński z RC Bydgoszcz, Marek Majchrzak z RC Inowrocław i Adam Lipczyński RC Sopot. W deblu wygrały pary: Adam Lipczyński-Hanna Leszczyńska (RC Sopot) i Marek Majchrzak-Bogusław Kolanowski (RC Inowrocław). Za rok oczywiście kolejny turniej. (red.)





## FLOTA GIŻYCKO, POLSKA FESTIWAL ŻAGLI W USTCE



Namawiani przez kolegów żeglarzy z ISSA (International Sailing School Association), czyli Włodka Kustro i Tomka Lipskiego, postanowiliśmy również wziąć udział w jednej z regat Festiwalu Żagli. Wybór padł na Ustkę ze względu na dostępny termin i chęć przepłynięcia po otwartych wodach Bałtyku jachtem mieczowym.

Swojego jachtu użył nam Piotr Lis, który brał udział w całym przedsięwzięciu. Pogoda nam dopisała i przy wiatrach z kierunków wschodnich o sile 1–2 Beauforta dotarliśmy na miejsce po dwóch dniach żeglugi. W dniu regat pogoda była upalna, a wiatr wiał z południowego wschodu – dość słabo, ale były też czasem lekkie szkwaliaki, bardzo korzystne dla naszego jachtu mieczowego. Rano powiesiliśmy flagę Floty Rotariańskiej pod salingiem i tak przygotowani, w składzie: Dariusz Dziedziul – RC Gdańsk-Sopot-Gdynia, Piotr Lis – RC Gdańsk-Sopot-Gdynia, Lubomira Kudasz – RC Szczecin Center, Leszek Miazga – RC Gdańsk-Sopot-Gdynia, czekaliśmy na rozpoczęcie wyścigów.

Wystartowało 6 jachtów, my zajęliśmy drugie miejsce. Skipper jachtu, który zajął miejsce trzecie otrzymał nagrodę Fair Play – funduje ją nasza rotariańska Flota Giżycko. Miałem przyjemność wręczać statuetkę z logo Rotary oraz naszej floty na scenie w Ustce w obecności władz miasta oraz wielu wczasowiczów. To była ciekawa i fajna promocja Rotary na wodzie.

Festiwal poza częścią regatową, w którą czynnie włączyła się również usteka straż graniczna, obfitował w atrakcje, z których korzystało wielu wczasowiczów: szkoła Magola edukowała, w jaki sposób można zdobyć uprawnienia żeglarskie, Dariusz Kloskowski, autorytet w dziedzinie nawigacji, poprowadził otwarte dla wszystkich warsztaty, wieczorem na scenie zagrał zespół Kubryk oraz wystąpiła legenda polskiego kabaretu Jerzy Kryszak.

Cały dzień pełen był atrakcji i ciekawych spotkań zakończonych biesiadą w gronie żeglarzy. Jeden z uczestników podsumował: „Doskonała zabawa w duchu pozytywnej rywalizacji”. Na pewno można zarekomendować tę imprezę w roku przyszłym naszym kolegom żeglarzom w Rotary.

Szczegółowe informacje na temat Festiwalu Żagli ISSA na stronie [www.festivalofsails.org](http://www.festivalofsails.org)

**Dariusz Dziedziul, RC Gdańsk-Sopot-Gdynia**



## RC OLSZTYN UDANA AUKCJA

26 czerwca w olsztyńskim hotelu Omega (dawny Novotel) odbyła się po rocznej przerwie dwunasta już rotariańska charytatywna aukcja dzieł sztuki.

Celem imprezy było pozyskanie środków na pomoc domom dziecka, a także na letni wypoczynek 30 dzieci z Ukrainy. Aukcję wraz z tancerką Iwoną Pawłović, Czarną Mambą, prowadził nasz klubowy kolega Marek Marcinowski. Pani Iwona zwycięzcom licytacji obiecywała w nagrodę taniec, nikt wszakże z tej propozycji nie skorzystał. Czyżby panowie obawiali się, że w tańcu z panią Iwoną nie okażą tej klasy, co w licytacji?

Warunkiem udanej aukcji jest zgromadzenie pewnej liczby osób nie tylko skłonnych licytować, ale też zdecydowanych nabyć dzieła sztuki. Dotąd zapraszaliśmy uczestników metodą „na oko”. Tym razem w naszych zabiegach o zgromadzenie odpowiedniego gremium pomogły PKO Bank Polski oraz centrum biznesu Kopernik Park, łącząc w ten sposób okolicznościowe spotkanie dla ważnych klientów ze wsparciem działalności charytatywnej. Liczymy na dalszą współpracę.

Sensacją aukcji okazał się „Pejzaż marynistyczny” Lensky'ego, który przy cenie wywoławczej 1500 zł sprzedany został po długiej licytacji za 10 tys. zł.

**Marek Turkowski**



Aukcję wraz z tancerką Iwoną Pawłović prowadził nasz klubowy kolega Marek Marcinowski. Pod młotek trafiły 43 obrazy i fotografie 32 artystów, głównie z Warmii i Mazur

## RC GDYNIA ORŁOWO UCZY DOBRYCH MANIER

Klub zorganizował konkurs pod nazwą „Mistrzowie dobrych manier”. Do udziału w nim zaproszeni zostali uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych i pierwszych gimnazjów z pięciu gdyńskich szkół, a patronowała mu wiceprezydent miasta Ewa Łowkiel. Jury w składzie: Małgorzata Sokołowska – sekretarz RC Gdynia Orłowo, dziennikarka i wydawca, Claudia Filippi-Chodorowska – konsul honorowy Włoch i Dorota Sobieniecka-Kańska – dyrektorka Gdańskiego Klubu Biznesu, podsumowawszy punktację, orzekło, że pierwsze miejsce i główną nagrodę – aparat fotograficzny – zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6. Dzięki życzliwości i hojności licznych sponsorów wszyscy uczestnicy otrzymali pendrivy, dwuosobowe wejściówki na wspaniałą wycieczkę do parku w Kolibkach oraz książki.

Nauczycielki, które włożyły wiele pracy w zorganizowanie konkursu, otrzymały od klubu oficjalne podziękowanie. Dyplomy i nagrody rzeczowe wręczono im podczas uroczystej i prestiżowej gali „Nauczyciel Roku” organizowanej przez zaprzyjaźniony RC Gdynia. (red.)

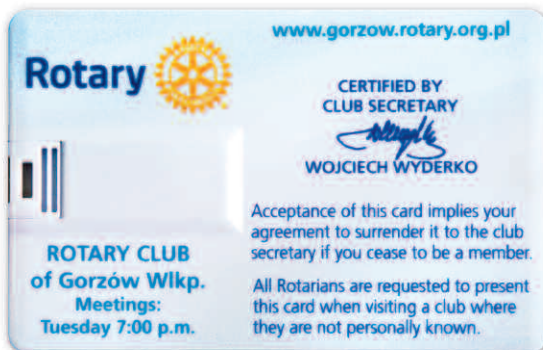


## RC GORZÓW WIELKOPOLSKI/RC KRAKÓW DWA POMYSŁY NA KLUBOWE GADŻETY

Co wręczać gościom, zwłaszcza tym z zagranicy? Jakim ciekawym gadżetem promować Rotary? Czy proporzeczek to naprawdę jedyna możliwość? Takie pytania zadali sobie członkowie dwóch klubów: RC Gorzów Wielkopolski i RC Kraków. Dziś oba kluby mają swoje interesujące propozycje.

RC Kraków wymyślił sobie dukata. Pierwszego wybił już dwa lata temu, drugi został stworzony na jubileusz 80-lecia klubu. Dukat jest oczywiście złoty (czytaj: w kolorze złotym), na awersie widnieje zabytek Krakowa (Wawel na pierwszym dukacie, Bazylika Mariacka na drugim), na rewersie zębatka Rotary, nazwa klubu i hasło: Czyn innym dobro. Dukat jest prezentem dla gości (budzi duże zainteresowanie), jest też licytowany na rozmaitych aukcjach czy też wręczany za zakup cegiełki. Klub planuje w przyszłym roku kolejną edycję – wówczas będzie już można mówić o tradycji.

Gorzowscy rotarianie podszli do tematu bardziej praktycznie. Mają legitymacje klubowe, które są zarazem kartą pamięci o pojemności 8 GB. Plastikowa karta w takim formacie jak dowód osobisty czy karta kredytowa idealnie mieści się w portfelu i przydaje się na co dzień. Na każdej widnieje imię i nazwisko właściciela, logo Rotary i krótka informacja o RC Gorzów Wielkopolski. Wykonała je firma reklamowa Bogdana Borowczyka, jednego z członków klubu. (red.)







**KORZYSTAJ  
Z CZŁONKOSTWA  
W ROTARY.**

**CONNECT  
FOR GOOD  
POŁĄCZ SIĘ NA DOBRE.**



**POZNAJ LIDERÓW | WYMIENIAJ POMYSŁY | DZIAŁAJ** na [www.rotary.org](http://www.rotary.org)



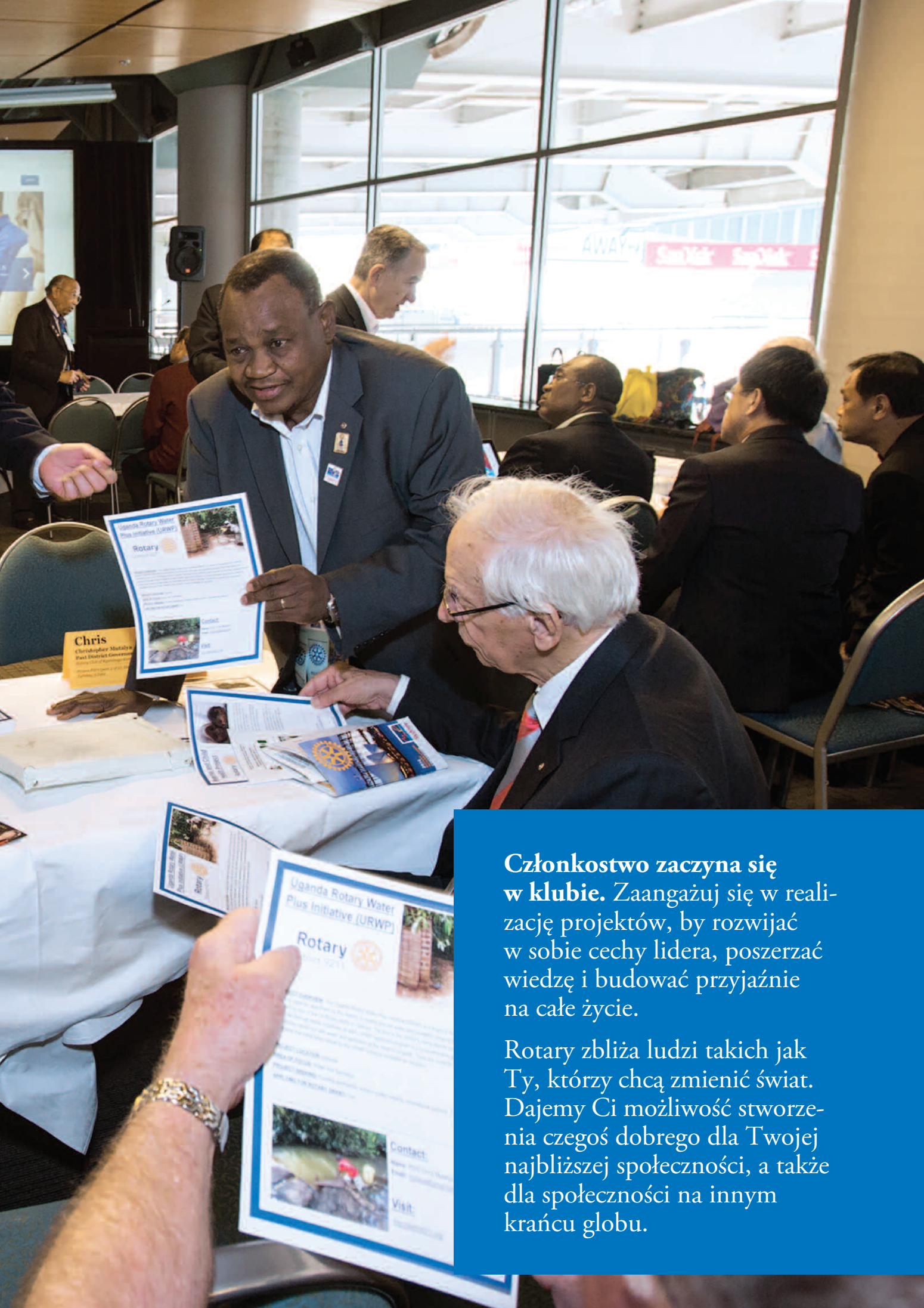


Nicholas  
Public Health  
Member  
G'day  
Rotary

Nicholas  
Public Health  
Member

Uganda Rotary Water  
Plus Initiative (URWPI)  
Rotary  
Club 1011





**Członkostwo zaczyna się w klubie.** Zaangażuj się w realizację projektów, by rozwijać w sobie cechy lidera, poszerzać wiedzę i budować przyjaźnie na całe życie.

Rotary zbliża ludzi takich jak Ty, którzy chcą zmienić świat. Dajemy Ci możliwość stworzenia czegoś dobrego dla Twojej najbliższej społeczności, a także dla społeczności na innym krańcu globu.

# DOŁĄCZ DO SPOŁECZNOŚCI

Dwa najważniejsze powody, dla których ludzie dołączają do rodziny Rotary, to chęć działania dla dobra lokalnej społeczności oraz możliwość regularnych spotkań z osobami o podobnych zainteresowaniach. Dzięki temu Rotary stopniowo staje się bardzo ważną częścią naszego życia. A dlaczego Ty jesteś członkiem Rotary? Co chcesz osiągnąć wraz ze swoim klubem?

## SIŁA WSPÓLNOTY

Rotary łączy ludzi właśnie takich jak Ty, nawet jeśli pochodzą z różnych kultur i reprezentują różne zawody. Ludzi, którzy czują się odpowiedzialni za swoje otoczenie i chcą je udoskonalać. Ludzi, którzy nie boją się wyzwań i myślą o zmianie świata.

Wspólnie aktywizujemy młodych, pomagamy służbie zdrowia, promujemy pokój we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Mamy 1,2 miliona członków, nasz globalny wpływ jest ogromny i cały czas rośnie.

Gdy rotarianie połączą siły w jednym wspólnym celu, takim jak nasz program PolioPlus, mają wielkie możliwości. Ze wsparciem takich osób jak Ty na pewno wygramy z wirusem.

Dołączyłeś do Rotary, ponieważ chcesz działać dla dobra innych. Ponieważ wierzysz w nasze motto *Służba ponad własne dobro*. Ponieważ wiesz, że wspólnie z przyjaciółmi rotarianami doprowadzicie Wasze projekty do końca. Ponieważ cele, jakie stawia sobie Rotary, są zbieżne z tym, co i Ty chciałbyś zrobić dla ludzkości.

**Haiti** RC Tallahassee Sunset (Floryda, USA) dokładnie rok temu nawiązał współpracę z haitańskim RC Port-au-Prince/Champ de Mars. Razem kluby starają się o środki na zakup 60 systemów do filtrowania wody dla regionu Dumay. Rotarianie stworzyli lokalną sieć liderów, którzy promują wśród mieszkańców korzystanie z filtrów i informują ich o konieczności picia czystej wody i zachowywania higieny osobistej.

Praca wolontariuszy: 7000 godzin  
Liczba wolontariuszy: 28 osób  
Wpłaty finansowe: 800 USD  
Wkład rzeczowy: 2800 USD

## PRZYKŁADY NAJNOWSZYCH PROJEKTÓW OPUBLIKOWA- NYCH NA NA- SZEJ STRONIE INTERNETOWEJ

Udało Wam się zrealizować ciekawy projekt? Podzielcie się historią sukcesu na Rotary Showcase ([www.rotary.org/showcase](http://www.rotary.org/showcase)) Można udostępniać zdjęcia i filmy, na bieżąco uzupełniać informacje o projekcie i jego efektach. Jeśli potrzebujecie pomocy przy realizacji swojego pomysłu, na naszej stronie internetowej jest narzędzie, dzięki któremu znajdziecie to, czego szukacie. To Rotary Ideas ([ideas.rotary.org](http://ideas.rotary.org)) – można poprzez tę stronę szukać partnerów do projektu, wolontariuszy, darowizn, sponsorów. Jeśli potrzebujecie więcej informacji, piszcie: [social@rotary.org](mailto:social@rotary.org).

## TEST CZTERECH PYTAŃ

Dotyczy tego, co myślimy, robimy i mówimy:

- 1 Czy jest to PRAWDA?
- 2 Czy jest to UCZCIWE wobec wszystkich zainteresowanych?
- 3 Czy będzie to budować ZGODĘ i PRZYJAŹŃ?
- 4 Czy to będzie KORZYSTNE dla wszystkich zainteresowanych?



Pokój/zapobieganie  
i łagodzenie konfliktów



Profilaktyka  
i leczenie chorób



**Mauritius** Od 2009 r. RC Beau Bassin-Rose Hill prowadzi bezpłatne dwuletnie kursy nauki czytania dla dorosłych, skierowane do mieszkańców okolic Mont Roches. Ostatnio prowadzony kurs zakończył się w grudniu 2013 r. Jego absolwentami zostało 19 osób.

Praca wolontariuszy: 180 godzin  
Liczba wolontariuszy: 5 osób  
Wpłaty finansowe: 3500 USD  
Wkład rzeczowy: brak danych

**Filipiny** RC Bacolod West z Filipin i RC Maroubra z Australii nawiązały partnerstwo, dzięki któremu finansują drugie śniadania dla 50 dzieci ze szkoły podstawowej w Bacolod City. Projekt ma na celu naukę prawidłowego odżywiania oraz poprawę zdrowia uczniów.

Praca wolontariuszy: 215 godzin  
Liczba wolontariuszy: 8 osób  
Wpłaty finansowe: 2000 USD  
Wkład rzeczowy: brak danych

**Anglia** Aby zainteresować dzieci nauką i techniką, RC Westminster East oraz Rotaract związany z klubem zorganizowały w szkole podstawowej Churchill Gardens kurs budowy modeli łódek. 34 uczniów przez dwa popołudnia kleiło modele, a następnie zwodowało je na stawie w londyńskim Hyde Parku.

Praca wolontariuszy: 200 godzin  
Liczba wolontariuszy: 18 osób  
Wpłaty finansowe: 600 USD  
Wkład rzeczowy: brak danych

**Australia** Od czterech lat RC Bowral-Mittagong organizuje wielką imprezę krykiętową w Bowral. W imprezie zawsze biorą udział setki dzieci niepełnosprawnych. Pomagają im wolontariusze i rotarianie, a one bawią się w rozmaite gry i zabawy związane z krykie-tem. Idea spodobała się innym klubom Rotary, podobne wydarzenia odbyły się już w innych częściach Australii, Indiach i na Sri Lance.

Praca wolontariuszy: 28 062 godzin  
Liczba wolontariuszy: 5759 osób  
Wpłaty finansowe: 193 092 USD  
Wkład rzeczowy: 701 525 USD



Dostęp do czystej wody  
i urządzeń sanitarnych



Zdrowie matki  
i dziecka



Upowszechnianie  
oświaty/alfabetyzacja



Rozwój gospodarczy  
i społeczny



## SŁUŻBA

Powszechnie wiadomo, że ludzie, którzy aktywnie działają dla dobra innych, cechuje lepsze samopoczucie. A zatem z Twojego zaangażowania w Rotary korzystają nie tylko Twoja społeczność czy klub, ale także Ty sam. Aktywny rotarianin rozwija umiejętność przemawiania do audytorium, zarządzania projektem, planowania imprez. Spotyka interesujących ludzi ze swojej okolicy i ze świata. Próbuje wprowadzać zmiany w swoim otoczeniu, nie jest biernym obserwatorem rzeczywistości. Wspólne działanie daje poczucie sensu życia.

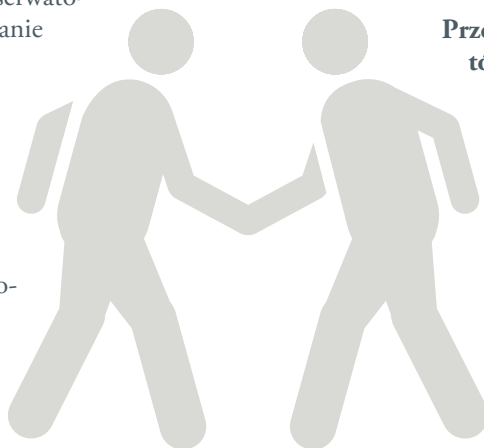
W Rotary możliwości pomocy humanitarnej są nieograniczone. Oto kilka z nich:

### DZIAŁAJ LOKALNIE

**Zaangażuj się** w projekt prowadzony lub sponsorowany przez klub.

**Określ potrzebę, jaką zauważasz w swoim otoczeniu** i sam wymyśl akcję, która będzie odpowiedzią na nią.

**Współpracuj z innymi klubami** w regionie, w tym również z Interactem i Rotaractem przy realizacji wspólnego dużego projektu.



**Rozmawiaj o swoich pomysłach** z liderami klubu. Przypominaj o nich regularnie, Twoje sugestie mogą stać się podstawą do opracowania planu kolejnej klubowej akcji.

### MYŚL GLOBALNIE

**Bierz udział** w międzynarodowych projektach humanitarnych Rotary.

**Przejrzyj pomysły innych klubów i dystryktów na Rotary Showcase**, to skarbnica rozmaitych lokalnych inicjatyw.

**Wspieraj Rotary Foundation**, która przekazuje miliony dolarów w grantach na rotariańską służbę humanitarną na całym świecie.

**Jedź na międzynarodowe imprezy rotariańskie** – tam poznasz zagranicznych partnerów do realizacji Twoich pomysłów i znajdziesz nowe inspiracje.

**Przyjmij do siebie studenta rotariańskiej wymiany młodzieżowej.** Dzięki Tobie on nauczy się wiele o kulturze Twojego kraju, a Ty o jego.

**Wpłać na konto programu PolioPlus** i dołącz do akcji End Polio Now. Za 60 centów kupujesz jednemu dziecku szczepionkę przeciwko polio.





## PRZYJAŹŃ

Jedną z najpiękniejszych cech Rotary jest możliwość budowania wieloletnich przyjaźni i rozwijania kontaktów z rotarianami z innych miast, krajów i kultur. A w dodatku nawet jedna znajomość może stać się początkiem wspaniałego projektu.

### W INTERNECIE

**Zaktualizuj swój profil na [www.rotary.org](http://www.rotary.org).** Będziesz otrzymywać informacje dotyczące właśnie tego, co uważasz za istotne oraz nawiązywać kontakty z rotarianami, którzy mają podobne zainteresowania.

**Wykorzystaj profil, by poznać liderów z różnych klubów.** Od nich uzyskasz informacje, które są potrzebne, by tworzyć projekty i stać się aktywnym członkiem swojej społeczności.

**Odkrywaj inspirujące historie innych rotarian** na Rotary Voices – to oficjalny blog na stronie Rotary.

**Czytaj na Rotary Showcase o rozmaitych pomysłach rotariańskich** realizowanych na świecie. Możesz tam także napisać o akcji, jaką przeprowadził Twój klub.

**Dowiedz się więcej o grantach rotariańskich** na [www.rotary.org/grants](http://www.rotary.org/grants). Tam dowiesz się, jak składa się wnioski o grant globalny lub grant pakietowy na międzynarodowe projekty humanitarne.

**Korzystaj z mediów społecznościowych**, by nawiązywać znajomości. Bądź inspiracją dla innych, opowiadaj im o tym, co robisz w Rotary.

### NA ŻYWO

Nie chcesz wciąż siedzieć przed komputerem? Oprócz spotkań klubowych jest wiele innych sposobów na to, by osobiście poznać innych rotarian. Oto kilka z nich:

**Wciągnij rodzinę do Rotary.** Interact, Rotaract, RYLA, rotariańska wymiana młodzieżowa mogą stać się dla Twoich dzieci przygodą życia. A może zaprosisz żonę/męża na spotkanie klubu?

**Pojedź na konwencję RI**, spotkasz tam rotarian z całego świata. To okazja, by doskonale się bawiąc, dowiedzieć się, jak poszerzyć swoje pole działania.

**Gdy jesteś za granicą, gdziekolwiek na świecie, wybierz się na spotkanie**

**miejscowego klubu.** Znajdziesz tam chętnych do współpracy przy nowych projektach i okazję do nawiązania przyjaźni. A do tego będziesz doskonalił język obcy.

**Zamiast jechać na wycieczkę z biurem podróży, skorzystaj z Rotary Friendship Exchange** (od ubiegłego roku działa ona w naszym dystrykcie). Będziesz mieszkać w domu rotarian, którzy pokażą Ci swój kraj.

**Dołącz do bractwa albo rotariańskiej grupy działania.** Poznasz innych rotarian, którzy mają takie same hobby lub zainteresowania jak Ty.

### CO JESZCZE?

**Oglądaj Rotary Video Magazine, czytaj „Rotarianina” albo inny magazyn rotariański**, komunikaty i informacje na stronie dystryktu i na [rotary.org](http://rotary.org). Szukaj tam inspirujących projektów i pomysłów.

**Sprawdź także publikacje** dostępne na [shop.rotary.org](http://shop.rotary.org)

**JUŻ DZIŚ NAWIĄŻ PRZYJAŹNIE!**

**DOŁĄCZ DO ROZMOWY!**

[www.rotary.org/socialnetworking](http://www.rotary.org/socialnetworking)



facebook



linkedin



youtube



blog



rss



flickr



twitter



pinterest



vimeo



instagram



## CO OPRÓCZ KLUBÓW? RODZINA ROTARY

Rotary to znacznie więcej niż kluby. Służbę moż - na zacząć jeszcze w gimnazjum, dlatego prowadzimy programy dla nastolatków i młodych dorosłych, którzy chcą poznać inne kultury, rozwijać w sobie cechy przywódcze i dzielić się z innymi swoim czasem i umiejętnościami. Zachęcamy ludzi w każdym wieku i wywodzących się z każdego środowiska, by wraz z nami pomagali swoim społecznościom. Poprzez kluby takie jak Twój Rotary organizuje i sponsoruje następujące programy:

**Interact** – program dla wszystkich uczniów w wieku 12–18 lat. Istnieje ponad 12 300 klubów Interact w 133 krajach. W ten sposób Rotary inspirowuje nową generację liderów do odpowiedzialności społecznej i globalnego myślenia o ludzkości.

**Rotaract** organizują kluby Rotary, aby rozwijać cechy przywódcze i umiejętności zawodowe, a także potrzebę pomocy innym wśród młodych ludzi w wieku 18–30 lat. W 167 krajach działa 8000 klubów Rotaract.

**Rotary Community Corps (RCC)** to grupy nierotarian, którzy współpracują z Rotary, pomagają przy projektach charytatywnych związanych z lokalną społecznością. Istnieje ponad 6800 RCC w 78 krajach, wszystkie są zorganizowane i sponsorowane przez kluby.

**Rotariańska Wymiana Młodzieżowa** oferuje uczniom w wieku 15–19 lat możliwość wyjazdu za granicę. Co roku na świecie uczestniczy w niej ponad 8000 uczniów. Odwiedzają inne kraje na różny okres – wymiana trwa od tygodnia do pełnego roku akademickiego, ale zawsze jest lekcją innej kultury, tolerancji, zrozumienia dla innych i spojrzeniem na swój kraj z innej perspektywy.

**Rotary Youth Leadership Awards (RYLA)** to rotariański program szkoleniowy dla nastolatków i młodych dorosłych, który kładzie nacisk na odpowiedzialność społeczną, rozwój osobowości i porozumienie ponad podziałami.

**Rotariańskie stypendia pokojowe (Rotary Peace Fellowships)** oferują studentom możliwość zdobycia stopnia naukowego lub certyfikatu zawodowego na uczelniach, które współpracują z Rotary, prowadząc tam Rotariańskie Centra Pokoju. Stypendyści skupiają się na studiach z obszaru polityki zagranicznej i rozwiązywania konfliktów, tak aby w przyszłości mogli realizować się zawodowo jako działacze pokojowi.

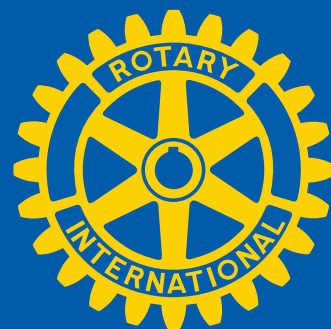


Rotary





Przez prawie 100 lat Rotary Foundation pomagała klubom promować pokój na świecie, działać na rzecz ubogich i wysyłać młodzież na zagraniczne stypendia.



## I nadal będzie.

Poszukaj sposobów finansowania działalności klubów poprzez nowe granty Rotary Foundation.

Wejdź na [www.rotary.org/grants](http://www.rotary.org/grants)

### ROTARIANIN

#### Adres redakcji

ul. Przemysłowa 1, Byków  
55-095 Mirków  
tel. 071 783 24 41  
faks 071 794 49 53  
[redakcja@rotarianin.pl](mailto:redakcja@rotarianin.pl)

#### Redaktor naczelny

Janusz Klinowski

#### Zastępca redaktora naczelnego

Piotr Pajdowski

#### Redaktor prowadząca

Katarzyna Wachowiak  
[redakcja@rotarianin.pl](mailto:redakcja@rotarianin.pl)

#### Redaktor edycji ukraińskiej

Mykoła Stebljanko

#### Rada redakcyjna

Aleksiej Kożenkin, DG – przewodniczący rady  
Janusz Klinowski – redaktor naczelny  
Maciej Mazur – wydawca  
Andrzej Ludek, PDG – przewodniczący komitetu PR  
Janusz Potępa, PDG  
Alojzy Leszek Gzella, PDG  
Pavlo Kashkadamov, PDG  
Barbara Pawlisz, DGE  
Krzysztof Kopyciński, DGN

#### Stali współpracownicy

Jerzy Korczyński  
Waldemar Piasecki

#### Korekta

Zofia Bronicka-Wyrwas

#### Skład i łamanie

Anna Białek, Michał Bykowski

#### Fot. okładki

Alyce Menson, RI

#### Repro i druk

Techgraf, Łańcut

### MAZUR

Oficyna Wydawnicza MAZUR sp. z o.o.  
ul. Kazimierza Wielkiego 41/8  
50-077 Wrocław



#### Prezes zarządu

Maciej K. Mazur

#### Dyrektor artystyczny

Beata Tomczak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redagowania nadsyłanych tekstów oraz niepublikowania niezamówionych tekstów publicystycznych.

# KONWENCJA ROTARY INTERNATIONAL



# SÃO PAULO BRAZYLIA 6-9 CZERWCA 2015

Rotary



SÃO PAULO  
2015



[www.riconvention.org](http://www.riconvention.org)